WRZESIEŃ 2025 | Nr 9 | cena 5 zł (w tym 8% VAT)

wawa.info

WARSZAWA • MAZOWSZE



Fot. Vovmar - stock.adobe.com

11-LATEK WYŁOWIŁ Z WISŁY KOŚĆ PRAŻUBRA

str. 7

Fot. Facebook/Muzeum Ziemi w Warszawie



Codziennie czytaj nas na portalu wawa.info

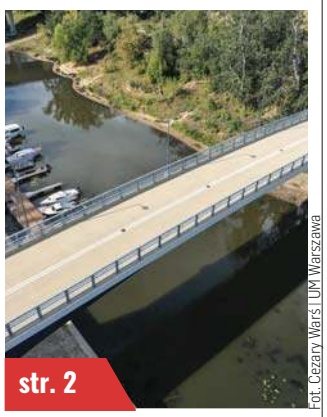

str. 2

Fot. Cezary Wars | UM Warszawa

Marszałkowska bez korków?



str. 12

Fot: Romolo Tavani - stockadobe.com

Przekroczy próg szkoły z uśmiechem



str. 13

Fot: Weronika Kosińska

Czy istnieje przepis na szczęście?

ISSN 2956-8749 09

eprasa.pl 85bcddfa0f

DREWNIANY DO HISTORII, STALOWY DO PRZYSZŁOŚCI

MOST W PORCIE CZERNIAKOWSKIM JUŻ OTWARTY

Spacerowicze i rowerzyści mogą korzystać z nowej przeprawy w głównym porcie stolicy. Most posłuży wszystkim, którzy korzystają z bogatej oferty sportowej i rekreacyjnej Dzielnicy Wisła.



Fot. Cezary Waś | UM Warszawa

Mieszkańcy mogą korzystać z nowej przeprawy w Porcie Czerniakowskim. To długo wyczekiwane udogodnienie, które zmienia ten teren nie do poznania. Rekonstrukcja dawnego mostku to krok w stronę lepszego miasta — dostępnego i przyjaznego pieszym oraz rowerzystom — podaje stołeczny ratusz.

Parametry i wykonanie

Nowy most ma 60 m długości i 8,2 m szerokości. Stalowa konstrukcja z żelbetową płytą została posadowiona na wielkośrednicowych palach wierconych. Przeprawa zastąpiła drewniany most, zamknięty w 2008 r. Projekt opracowała PONDUS Cezary Witas, a budowę – na zlecenie Zarządu Zieleni m.st. Warszawy – zrealizowała Primost Południe Sp. z o.o.

Dla pieszych, rowerzystów i „wodniaków"

Most łączy nabrzeża ulic Czerniakowskiej i Zaruskiego, zapewniając wygodne i bezpieczne przejście nad kanałem portowym. Dzięki niemu połączono trasy rowerowe z mostu Łazienkowskiego z siecią ścieżek na ulicach Solec, Czerniakowskiej i Łazienkowskiej. Obiekt jest dostępny dla wszystkich użytkowników – pieszych, rowerzystów i osób z niepełnosprawnością ruchową.

To także usprawnienie pracy portu: użytkownicy sprzętu pływającego zyskali możliwość tzw. przejazdu technicznego, co ułatwi obsługę jednostek wodnych.

W trakcie inwestycji powstała nowa droga do basenu portowego oraz schody poprawiające dostęp do pomostu w północnej części portu. Wraz z otwarciem mostu przywrócono organizację ruchu na ul. Zaruskiego i bulwarze Flotylli Pińskiej.

Woda, zieleń i rekreacja

Port Czerniakowski tętni życiem – od Sauny Wisła, przez zajęcia tenisowe, wioślarskie i siatkówkę plażową, po ofertę Przystani Warszawa. Można tu pływać na SUP-ach, kajakach, a nawet zagrać w kajak polo. To stąd startują rejsy po Wiśle, a w przerwie można odpocząć wśród zieleni i skorzystać z okolicznych lokali.

– Nowy most sprawi, że serce Dzielnicy Wisła, jakim jest Port Czerniakowski, stanie się jeszcze przyjaźniejszym miejscem. Oprócz funkcjonalności zyska też walor romantyczny. To inspirujące, fotogeniczne otoczenie – idealny przystanek podczas wycieczki rowerowej lub spaceru – mówi Jan Piotrowski, pełnomocnik ds. Dzielnicy Wisła w Zarządzie Zieleni.

Na zmianach skorzystają również nurogęsi, o które troszczy się miasto – z Łazienek do wody poprowadzi je teraz zielona, bezpieczna ścieżka.

Choć most już działa, uroczyste otwarcie zaplanowano podczas Święta Wisły 6 września. W programie m.in. defilada, koncerty i atrakcje dla całych rodzin.

RED./UM WARSZAWA



Fot. Cezary Waś | UM Warszawa

wawa.info www.wawa.info
WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@wawa.info
ADRES REDAKCJI Ul. Aleksandra Wejnerta 19, 02-691 Warszawa redakcja@wawa.info | kom. 508 656 682
ZARZĄD zarzad@wawa.info kom. 519 839 562
REKLAMA – Dyr. Agnieszka Weder info@wawa.info handlowcy@wawa.info | kom. 885 998 201

eprasa.pl 85bcddfa0f

JAK VITKAC ZASTĄPIŁ MODERNISTYCZNY PAWILON CHEMII

Warszawa nieustannie się przeobraża, a jej architektura bywa polem ścierania się nowych trendów z pamięcią miejsca. Jednym z najbardziej dyskutowanych przykładów tej zmiany jest zniknięcie modernistycznego Pawilonu Chemii i budowa w jego miejscu ekskluzywnego domu towarowego Vitkac.



Fot. PAP

Fotografia wykonana w 1964 r. przez Edmunda Uchymiaka

Od ikony powojennego modernizmu do adresu luksusu

Vitkac, uznawany za jeden z najbardziej ekskluzywnych domów handlowych w Polsce, został oddany do użytku w 2011 r. Powstał na rogu Brackiej i Nowogrodzkiej – dokładnie tam, gdzie jeszcze kilka lat wcześniej stał Pawilon Chemii, jeden z ciekawszych przykładów warszawskiego modernizmu powojennego. Na fotografii Edmunda Uchymiaka z 1964 r. widać smukłą bryłę pawilonu wpisanego na listę dóbr kultury współczesnej warszawskiego oddziału SARP.

Pawilon Chemii – wizytówka nowoczesności (1960)

Wzniesiony w 1960 r. dla Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Pawilon Chemii zaprojektowali Jan Bogusławski i Bohdan Gniewiewski. Obiekt miał funkcję handlową i reprezentacyjną: promował polski przemysł – od tworzyw sztucznych po środki czystości – w epoce, gdy chemia i nowe materiały uchodziły za synonim postępu.

Prosta, geometryczna bryła, wielkie przeszklenia, lekka konstrukcja i modułowe, łatwe do aranżacji wnętrza tworzyły przestrzeń przejrzystą i nowatorską. Wejście zdobił neon „Chemia”.

– To wspaniała, pełna przestrzeni, lekka i krucha budowla – oceniał szwajcarski architekt Christian Kerez, cytowany przez portal bryla.pl.

Okolica także wyprzedzała czasy: między pawilonem a Al. Jerozolimskimi działał duży parking, na którym w połowie lat 70. pojawiły się jedne z pierwszych w Warszawie parkometrów – dotąd znanych głównie z amerykańskich filmów.

Podpis duetu Bogusławski–Gniewiewski na mapie miasta

Autorzy Pawilonu Chemii współtworzyli kilka charakterystycznych obiektów stolicy, m.in. 19-piętrowy blok przy Smolnej 8 nad skarpą, zespół gastronomiczny Zodiak przy pasażu Wiecha czy bar Gruba Kaśka przy al. „Solidarności”.

Degradacja, sprzedaż, rozbiórka

Po transformacji 1989 r. pawilon zaczął podupadać. Wnętrza pocięto na drobne punkty handlowe, elewacje zasłoniły plakaty i reklamy. Teren budynku i sąsiedniego parkingu sprzedano; wiosną 2008 r. nowy właściciel rozebrał konstrukcję. Trzy lata później w tym miejscu stanął Vitkac.

Skąd „Vitkac”?

Nazwa odwołuje się do Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) – malarza, pisarza i fotografa, który w latach 20. i 30. mieszkał przy Brackiej 23, prowadząc filię zakopiańskiej „Firmy Portretowej S.I. Witkiewicz”. Witkacy urodził się niedaleko, przy Hożej 11, i został ochrzczony w kościele na placu Trzech Krzyży.

RED./PAP

PRZYZNANO TYTUŁY I NAGRODY ZASŁUŻONYM DLA WARSZAWY

W przeddzień 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbyła się uroczysta sesja Rady m.st. Warszawy. Tytuły Honorowych Obywateli Warszawy otrzymali w tym roku: Andrzej Friszke, Andrzej Kropiwnicki, Andrzej Kułakowski, Maria Łukaszewicz oraz Wiesław Myśliwski. Wręczono również 31 Nagród m.st. Warszawy. Wyróżnienia przyznano osobom i instytucjom, które swoją działalnością szczególnie zasłużyły się dla stolicy.

Uroczystość odbyła się w Auli Politechniki Warszawskiej. Prezydent Rafał Trzaskowski oraz przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska podkreślali w swoich wystąpieniach znaczenie pamięci historycznej i wspólnego budowania miasta jako dobra wspólnego.

Tytuł Honorowego Obywatela Warszawy otrzymali:

- prof. Andrzej Friszke – historyk, znawca opozycji antykomunistycznej i ruchu „Solidarność”,
- Andrzej Kropiwnicki – działacz opozycyjny i wieloletni radny,
- prof. Andrzej Kułakowski – chirurg, żołnierz AK, twórca nowoczesnej onkologii,
- Maria Łukaszewicz – samorządowiec, była burmistrz Ursusa,
- Wiesław Myśliwski – wybitny pisarz, dwukrotny laureat Nagrody Nike.

Nagrody m.st. Warszawy otrzymali m.in.: Ewa Bem-Sibilska, Marian Opania, Tomasz Lipiński, dr Wojciech Puzyna, Fundacja Rodzin Adopcyjnych i Stowarzyszenie „Nasza Choszczówka”.

Uroczysta sesja była także okazją do przypomnienia, że mija 80 lat od rozpoczęcia odbudowy Warszawy – symbolu determinacji mieszkańców i nieustającego procesu tworzenia nowoczesnego miasta.

ŹRÓDŁO: UM WARSZAWA



fot. UM Warszawa



fot. UM Warszawa

eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności wawa.info

MARSZAŁKOWSKA BEZ KORKÓW?

Marszałkowska zmienia się w zieloną arterię. Między ulicami Widok a Królewską trwa przebudowa trasy tramwajowej.

Na długości około kilometra powstanie torowisko w zielonej zabudowie, pojawią się szpalery drzew, nowe przejścia dla pieszych i rozwiązania ułatwiające życie kierowcom oraz rowerzystom. Inwestycję prowadzą Tramwaje Warszawskie we współpracy z Zarządem Dróg Miejskich w ramach prezydenckiego programu Nowe Centrum Warszawy.

Co konkretnie się zmieni

Za realizację prac odpowiada Balzola Polska. Przebudowane zostanie całe torowisko między ul. Widok a zespołem przystankowym Królewska (on również przejdzie metamorfozę). Ostatnie duże remonty na tym odcinku odbywały się etapami: w 1998 r. (Widok–Moniuszki), w 2012 r. (Moniuszki–Świętokrzyska) oraz w 2000 r. (Świętokrzyska–Królewska). Teraz czas na kompleksową modernizację z myślą o szybkości, komforcie i… zieleni.

Skrzyżowanie z ul. Świętokrzyską pozostaje bez zmian – przebudowano je wcześniej przy okazji budowy centralnego odcinka II linii metra.

Zielone torowisko i ciszej pod oknami

Od Królewskiej do Świętokrzyskiej torowisko zostanie obsadzone rozchodnikiem, który tworzy zielony „dywan", poprawiając mikroklimat i wygłuszając hałas. W kierunku ronda Dmowskiego zastosowana będzie natomiast zabudowa przejezdna – to odpowiedź na wniosek Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans", by karetki mogły w razie potrzeby skorzystać z torowiska.

Efekt prac? Płynniejszy ruch i cichsze przejazdy. Znikną ograniczenia prędkości do 10, 20 i 30 km/h, a tramwaje pojadą równiej i szybciej.

Drzewa w szpalerach: wiązy, krzewy i byliny

Równolegle z modernizacją torowiska powstaną pasy separacyjne z miejscem na zieleń wysoką i niską. Następnie ZDM zazieleni te rezerwy w osobnym zadaniu. Od planowanego placu Centralnego aż po Królewską pojawią się szpalery wiązów o wąskim, kolumnowym pokroju – po jednej lub po obu stronach ulicy, w zależności od odcinka. Towarzyszyć im będą krzewy i mieszanka zielnych bylin. Tam, gdzie w wyjątkowych sytuacjach może być potrzebny awaryjny wjazd na torowisko, zaplanowano nasadzenia właśnie z bylin.



fot. Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie



fot. Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie

Bliżej, bezpieczniej, wygodniej

Przebudowa torów idzie w parze ze zmianami w układzie drogowym.

- **Piesi** zyskają dwa nowe przejścia naziemne – na wysokości ulic Złotej i Sienkiewicza – wraz z przejazdami rowerowymi. Wejście do stacji metra Centrum przez istniejące przejście podziemne zostaje zachowane. Budowa przejścia przy Złotej już się rozpoczęła; poprowadzi ono bezpośrednio na nowo oddany plac Centralny.
- **Kierowcy** będą mieli po dwa pasy w każdym kierunku, a na skrzyżowaniach – dodatkowe pasy do skrętu. W rejonie ul. Złotej powstanie zawrotka, która pozwoli zmienić kierunek jazdy bez dojeżdżania do ronda Dmowskiego. Przy ul. Sienkiewicza zaplanowano nowy lewoskręt – ułatwi dojazd do kwartału Złota – Zgoda.
- **Rowerzyści** doczekają się brakującego odcinka drogi dla rowerów po wschodniej stronie Marszałkowskiej, między Świętokrzyską a Królewską (przetarg na budowę rusza wkrótce). Bezpieczeństwo podniesie także wyniesione przejście z przejazdem rowerowym na skrzyżowaniu z ul. Rysią.

Harmonogram i organizacja ruchu

Główne prace torowe zaplanowano do połowy października. Na czas robót wstrzymany jest ruch tramwajów między przystankami Metro Ratusz Arsenał i Centrum. Dla utrzymania komunikacji zastosowano tymczasowe rozjazdy nakładkowe: przy Arsenale już działają, a w rejonie przystanku Centrum ich przygotowanie wymaga weekendowych prac.

Zielona Marszałkowska to kolejny krok w „zszywaniu" śródmiejskich wysp aktywności i oddawaniu ulic pieszym, rowerzystom oraz transportowi publicznemu – bez rezygnacji z przejezdności dla kierowców. Po zakończeniu prac centrum Warszawy będzie po prostu wygodniejsze: bardziej zielone, lepiej skomunikowane i przyjaźniejsze w codziennym ruchu.

RED./INVESTMAP.PL

eprasa.pl 85bcddfa0f



wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL WAWA.INFO

eprasa.pl 85bcddfa0f

TRAMWAJEM PRZEZ CAŁE MIASTO. POZNAJ NAJDŁUŻSZĄ LINIĘ W WARSZAWIE

Linia tramwajowa nr 17 to prawdziwy rekordzista stołecznej komunikacji – przecina Warszawę z południa na północ, łączy Mokotów z Białołęką i pokonuje aż 49 przystanków w 66 minut. Bez przesiadek, bez korków, przez serce miasta.

Warszawska sieć tramwajowa to ponad 20 linii, które codziennie przewożą setki tysięcy pasażerów. Choć każda z nich ma swoje znaczenie w miejskiej logistyce, jedna zdecydowanie się wyróżnia – linia nr 17, która prowadzi z PKP Służewiec na południu miasta aż na Winnicę na Białołęce.

To nie tylko długa, ale też bardzo malownicza i różnorodna trasa. Pasażerowie mają okazję zobaczyć nowoczesny Mokotów, przemknąć przez zatłoczone Śródmieście, minąć historyczne kamienice Woli i Żoliborza, a następnie przeciąć Wisłę mostem Północnym, by zakończyć podróż w rozwijającej się dzielnicy Białołęka.

Łącznie linia nr 17 zatrzymuje się na 49 przystankach, co czyni ją zdecydowanie najdłuższą trasą tramwajową w mieście. Czas przejazdu? 66 minut – oczywiście według rozkładu. W godzinach szczytu może być nieco dłużej, ale i tak jest to jedna z najbardziej efektywnych form transportu w tej części Warszawy.

Dla porównania – najkrótsza linia tramwajowa w stolicy ma zaledwie 10 przystanków, co pokazuje skalę różnicy między poszczególnymi trasami.

Linia nr 17 to idealna propozycja nie tylko dla mieszkańców – ale też dla turystów, którzy chcą zobaczyć Warszawę z perspektywy okna tramwaju. Przejazd tą trasą to coś więcej niż tylko dojazd – to sposób na poznanie miasta w jego różnorodności.

RED.



fot. ZTM/zdjęcie ilustracyjne

NOWY START, OTWARTE DRZWI DLA MIESZKAŃCÓW

Warszawa wznawia prace nad uchwałą krajobrazową i od nowa układa zasady dotyczące reklam, ogrodzeń oraz małej architektury w przestrzeni publicznej.



fot. Aleksander - stock.adobe.com

Rada m.st. Warszawy zdecydowała o przystąpieniu do sporządzenia dokumentu regulującego „zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń" — wygaszając jednocześnie poprzednią procedurę. Ratusz otwiera proces dla mieszkanek i mieszkańców: można składać wnioski do nowej wersji uchwały.

— Uchwała krajobrazowa przeszła w Warszawie długą drogę. Liczę, że tym razem finałem będzie nie tylko przyjęcie dokumentu przez Radę Miasta, ale też jego wejście w życie — mówi Renata Kaznowska, wiceprezydentka m.st. Warszawy.

Dlaczego od nowa?

Pierwsza warszawska uchwała krajobrazowa, przyjęta w styczniu 2020 r., została uchylona decyzją nadzorczą Wojewody Mazowieckiego. Później, gdy w marcu 2023 r. przedstawiono kolejną wersję projektu do publicznego wglądu, sytuację zmieniły istotne rozstrzygnięcia prawne dotyczące tego typu aktów w całej Polsce — przede wszystkim wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował część przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym kluczowych dla wdrażania gminnych regulacji.

— Jesteśmy w nowej rzeczywistości prawnej, więc musimy dostosować zapisy naszego dokumentu — podkreśla Ewa Janczar, przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego. Miasto zapowiada, że prace będą kontynuowane w formule zgodnej z aktualnymi uwarunkowaniami.

Jak złożyć wniosek?

Wnioski można składać elektronicznie i w formie papierowej. Wszystkie informacje, wzory i instrukcje znajdują się na stronach: konsultacje.um.warszawa.pl oraz architektura.um.warszawa.pl. Termin: ostatni dzień przyjmowania wniosków to 14 września 2025 r.

Co dalej?

Po zakończeniu naboru ratusz przeanalizuje wszystkie zgłoszenia i przygotuje projekt uchwały. Uzasadnione wnioski znajdą odzwierciedlenie w treści dokumentu. Gotowy projekt zostanie upubliczniony — każdy będzie mógł się z nim zapoznać i zgłosić uwagi. Następnie, na podstawie raportu z konsultacji i zebranych opinii, projekt zostanie skorygowany i przekazany Radzie m.st. Warszawy do uchwalenia.

Stawka jest konkretna: porządek wizualny miasta, mniej chaosu reklamowego, spójne zasady dla inwestorów i estetyczniejsza, bardziej czytelna przestrzeń dla wszystkich użytkowników Warszawy. Teraz głos mają mieszkanki i mieszkańcy.

RED./UM WARSZAWA

eprasa.pl 85bcddfa0f

SKARB Z WISŁY. MARCEL ZNALAZŁ CZASZKĘ PRAŻUBRA

To historia z gatunku tych, które rozpalają wyobraźnię: podczas niskiego stanu wody w Wiśle piątoklasista Marcel Wroński wypatrzył w nurcie fragment kości. Okazało się, że to część czaszki żubra stepowego (Bison priscus) – wymarłego przodka dzisiejszego żubra.

Znalezisko trafiło do Muzeum Ziemi w Warszawie, gdzie najpierw uznano je za szczątki tura, ale po szczegółowych oględzinach potwierdzono: to prażubr.



Fot. Facebook/Muzeum Ziemi w Warszawie

Odkrycie, które uczy

Marcel nie tylko zachował czujność, ale też postąpił wzorowo – wraz z mamą przekazał okaz specjalistom. To dzięki takim gestom naukowcy mogą zabezpieczać i badać skarby wydarte rzece, a my wszyscy zyskujemy dostęp do historii zapisanej w kościach. Muzeum zapowiada, że po konserwacji fragment czaszki zostanie udostępniony zwiedzającym.

Kim był żubr stepowy?

Bison priscus żył w plejstocenie, tworząc liczne stada na terenie dzisiejszej Europy. Gatunek wymarł pod koniec epoki lodowcowej, choć niewielkie populacje przetrwały do wczesnego holocenu. Około 120 tys. lat temu żubr stepowy skrzyżował się z turem (Bos primigenius), dając początek żubrowi europejskiemu (Bison bonasus), który do dziś jest symbolem naszej przyrody. To nie pierwsze takie znalezisko w stolicy – podczas budowy drugiej linii metra natrafiono na czaszkę prażubra w rejonie stacji Bródno.

Wisła odsłania warstwy czasu

Niski poziom rzeki sprzyja odkryciom, ale też przypomina, że żyjemy na terenie, gdzie przeszłość jest na wyciągnięcie ręki. Jedna kość potrafi połączyć świat dzikich stad sprzed tysięcy lat z dzisiejszym spacerem nad Wisłą.

Dlaczego to ważne

- To modelowy przykład obywatelskiej nauki: uważny mieszkaniec + współpraca z muzeum = zachowany fragment historii.
- Znalezisko zasili kolekcję i edukację – zobaczą je uczniowie, turyści i wszyscy ciekawi świata.
- Takie historie budują dumę z lokalnych odkryć i pokazują, że nauka dzieje się tuż obok nas.

Muzeum Ziemi podziękowało Marcelowi i zachęca innych: nie bójcie się konsultować odkryć z ekspertami. Dzięki temu ocalimy kolejne „kawałki przeszłości" dla przyszłych pokoleń.

Na koniec najpiękniejsze w tej opowieści: w roli odkrywcy występuje dziecko z ciekawością w oczach. To dobry omen – bo jeśli tak właśnie patrzymy na świat, to następny rozdział naszej historii naturalnej napisze się szybciej, niż myślimy.

RED./PAP

2,6 MLN ZŁ NA RENOWACJĘ ZABYTKÓW

Konserwacja witraży Jerzego Nowosielskiego w Wesołej, remont XIX-wiecznej kamienicy przy ul. Targowej czy wymiana dachu seminarium warszawskiego – na odnowienie 19 warszawskich zabytków radni województwa mazowieckiego przeznaczyli w tym roku 2,6 mln zł.

Od lat samorząd województwa mazowieckiego dofinansowuje remonty obiektów zabytkowych w ramach programu „Mazowsze dla zabytków". O wsparcie finansowe mogą się ubiegać właściciele lub posiadacze obiektów wpisanych do rejestru zabytków. W tym roku z programu „Mazowsze dla zabytków" dotację otrzymało 229 beneficjentów z całego regionu. Łączne wsparcie na ten cel wynosi blisko 14 mln zł. Na terenie Warszawy dotacje otrzyma 19 beneficjentów na łączną kwotę ponad 2,6 mln zł.

– Pomoc finansowa jest dla właścicieli zabytków nieoceniona. To na nich spoczywa obowiązek utrzymania obiektu w dobrym stanie. A to oznacza konieczność prowadzenia licznych remontów i drogich konserwacji. Stąd nasza pomoc – podkreśla wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Dotacje z budżetu województwa mazowieckiego są udzielane w wysokości do 50 proc. nakładów koniecznych do wykonania prac konserwatorskich. Gdy stan zachowania zabytku wymaga niezwłocznego podjęcia prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, dotacja może być również udzielona do wysokości 100 proc. nakładów koniecznych na wykonanie tych prac.

Na terenie Warszawy dotacje w wysokości 2,6 mln zł pomogą w konserwacji 21 obiektów. Między innymi zostaną odnowione witraże Jerzego Nowosielskiego w kościele w Wesołej, będzie zrealizowany kolejny etap ratowania tzw. Szklanego Domu na Żoliborzu czy wymieniony zostanie dach seminarium warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu. Największą dotację otrzymała wspólnota mieszkaniowa „Targowa" na remont zabytkowej kamienicy przy ulicy Targowej 63. Na renowację zabytkowej fasady samorząd województwa przeznaczył 250 tys. zł.

MAZOVIA.PL



Fot. Karolina Kostrzewa/Mazovia.pl

Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego i Paweł Martofel, dyrektor departamentu kultury, promocji i turystyki z beneficjentami programu „Mazowsze dla zabytków"

eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności wawa.info

GRUBA KAŚKA DO REMONTU

Zabytkowy wodozbiór w sercu Warszawy odzyska dawny blask. Prace potrwają trzy miesiące, a ich koszt zostanie częściowo pokryty z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Ma prawie 240 lat i stoi pośrodku jednej z najbardziej ruchliwych arterii Warszawy. Gruba Kaśka, zabytkowy wodozbiór przy alei „Solidarności", przejdzie kompleksowy remont. Prace potrwają trzy miesiące, a ich koszt zostanie częściowo pokryty z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.



Autor: ZDM Warszawa

Wzniesiona w latach 1783–1787 według projektu Szymona B. Zuga Gruba Kaśka przez dziesięciolecia służyła mieszkańcom Warszawy jako ujęcie wody. Dziś to jeden z najbardziej charakterystycznych elementów śródmiejskiego krajobrazu – klasycystyczna rotunda, która przetrwała zawieruchę wojenną, rekonstrukcję z 1947 roku i budowę Trasy W-Z. Dziś – niemal niewidoczna wśród ruchu tramwajowego i samochodowego – znów potrzebuje troski.

– Ostatni poważny remont przeprowadzono tu w 2004 roku – informuje Zarząd Dróg Miejskich. Od tego czasu stan budowli znacząco się pogorszył – ściany noszą ślady wandalizmu, piaskowcowy cokół uległ erozji, a dach z miedzianej blachy wymaga natychmiastowej interwencji. Szczególne zagrożenie stanowią jednak spróchniałe belki zabezpieczające otwór studzienny, które przestały pełnić swoją funkcję.

Planowane prace obejmą m.in.:

- konserwację elewacji i tynków wewnętrznych,
- renowację elementów drewnianych,
- wymianę pokrycia dachowego,
- rekonstrukcję belek studziennych,
- czyszczenie granitowej kostki wokół rotundy.

Roboty będą prowadzone w ścisłej współpracy z Zarządem Transportu Miejskiego i Tramwajami Warszawskimi. Ze względu na lokalizację Grubej Kaśki pomiędzy torowiskami, większość prac planowana jest nocą, podczas przerwy w kursowaniu tramwajów.

Do przetargu ogłoszonego przez ZDM wpłynęły cztery oferty, z czego dwie mieszczą się w zakładanym budżecie. Wybrany wykonawca będzie miał trzy miesiące na realizację zadania od momentu podpisania umowy.

RED./ŹRÓDŁO: UM WARSZAWA

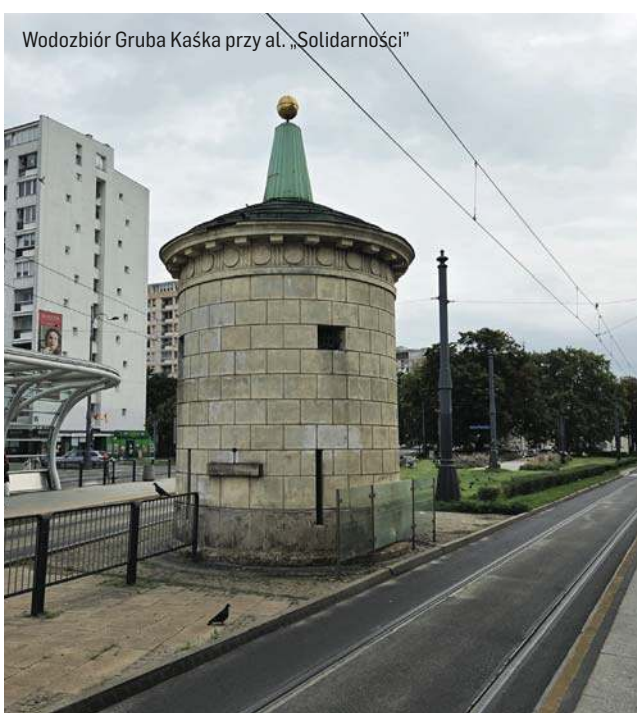

Wodozbiór Gruba Kaśka przy al. „Solidarności"

Autor: ZDM Warszawa

TRANSFEROWY HIT STAŁ SIĘ FAKTEM!

Legia Warszawa potwierdziła transfer jednego ze swoich największych talentów ostatnich lat. 20-letni Jan Ziółkowski przenosi się do włoskiej AS Romy, a klub z Łazienkowskiej zyska na tej transakcji około 6 milionów euro plus bonusy.



fot. Legia Warszawa /Legia.com

20-letni obrońca jest wychowankiem akademii Legii. W pierwszej drużynie zadebiutował w wieku 18 lat, a od tamtej pory rozegrał 35 spotkań, zdobył dwie bramki i zaliczył dwie asysty. W barwach stołecznego zespołu sięgnął po Puchar i Superpuchar Polski oraz dotarł do ćwierćfinału Ligi Konferencji Europy.

Transfer do Wiecznego Miasta

O zainteresowaniu Romy mówiło się od kilku tygodni. Ziółkowski od początku był zdecydowany na przenosiny do stolicy Włoch. Klub z Serie A zapłaci za niego około 6 milionów euro, a po spełnieniu odpowiednich warunków kwota ta może wzrosnąć o kolejne 1,5 miliona. Legia zagwarantowała sobie również procent od przyszłej sprzedaży piłkarza.

Nowy kontrakt Ziółkowskiego z Romą będzie obowiązywał do 2030 roku. W drużynie prowadzonej przez trenera z Italii będzie rywalizował o miejsce w składzie m.in. z Gianlucą Mancinim, Evanem Ndicką, Marashem Kumbullą, Mario Hermoso i Daniele Ghilardim.

Ostatni mecz w barwach Legii

Jeszcze przed wyjazdem do Włoch Ziółkowski po raz ostatni zagrał w barwach Legii w meczu eliminacji Ligi Europy przeciwko AEK Larnaka. Stołeczny klub pożegnał go oficjalnym komunikatem, dziękując za zaangażowanie i życząc powodzenia w dalszej karierze.

Jan Ziółkowski jest uznawany za jednego z najbardziej perspektywicznych polskich obrońców młodego pokolenia. Wychowanek Legii regularnie występował w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Jego styl gry wyróżnia się dobrą grą w powietrzu, umiejętnym ustawianiem się w defensywie oraz spokojem w rozegraniu piłki.

Dla Legii Warszawa transfer do Romy to nie tylko prestiż, ale i znaczący zastrzyk finansowy, który może zostać wykorzystany na wzmocnienia składu i rozwój akademii.

RED.

eprasa.pl 85bcddfa0f

PONAD 9 MLN ZŁ Z KPO DLA REGIONU CIECHANOWSKIEGO

Gminy Ciechanów i Pokrzywnica otrzymają blisko 9,2 mln zł wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Środki te pomogą w budowie kanalizacji na terenach wiejskich.

Dobre wiadomości dla regionu ciechanowskiego! Dzięki pieniądzom z KPO zostaną zrealizowane dwie ważne inwestycje w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową w gminach Ciechanów i Pokrzywnica.

– Środki z KPO pokryją całość ponoszonych kosztów przez gminy. Są to ważne inwestycje dla lokalnych mieszkańców – mówi marszałek województwa Adam Struzik.



Gmina Ciechanów otrzyma blisko 4,2 mln zł na budowę kanalizacji wodno-ściekowej. Pieniądze trafią także do gminy Pokrzywnica. Dzięki 5 mln zł z KPO zostanie zrealizowany III etap budowy kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej w miejscowości Pokrzywnica.

Gminy z terenów wiejskich mogły otrzymać wsparcie z KPO m.in. na budowę lub modernizację systemów zaopatrzenia w wodę lub odprowadzania ścieków czy przedsięwzięcia związane z promocją racjonalnej gospodarki wodno-ściekowej.

MAZOVIA.PL

SAMORZĄD MAZOWSZA NAGRODZI NAUCZYCIELI I SZKOŁY

Władze regionu po raz kolejny nagrodzą nauczycieli, którzy inspirują uczniów i nie boją się korzystać z nowatorskich metod nauczania, a także szkoły stwarzające przestrzeń do kreatywnego rozwoju. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe. Zgłoszenia można przesyłać do 26 września.

Pomysłowi, pełni pasji, otwarci, wspierający i zaangażowani w promowanie kultury – tacy nauczyciele mają szansę na nagrody w konkursie „Edukreator na Mazowszu". Samorząd Mazowsza chce docenić także szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, w których odbywają się zajęcia związane z projektami kulturalnymi.

– Chcemy nagrodzić placówki i nauczycieli, którzy promują kreatywne nauczanie, budują umiejętność poszukiwania innowacyjnych rozwiązań i pobudzają wyobraźnię uczniów. Mazowsze może być dumne ze swoich nauczycieli – mówi Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

W konkursie mogą wziąć udział szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z terenu Mazowsza (z wyjątkiem szkół artystycznych) oraz nauczyciele. Nagrody będą przyznawane w 8 kategoriach. Nauczyciele otrzymają nagrodę w wysokości 7 tys. zł, a szkoły – 10,5 tys. zł.

Nabór wniosków wraz z prezentacją dokonań szkoły lub/i nauczyciela w roku szkolnym 2024/2025 trwa do 26 września 2025 r. Więcej informacji o Edukreatorze można znaleźć na stronie konkursu: https://mazovia.pl.

MAZOVIA.PL

WIEŻOWIEC PRZY MARRIOTCIE ZATWIERDZONY

Warszawska panorama zyska nowy wysokościowiec. Na działce położonej przy skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich i ulicy Chałubińskiego, tuż obok dawnego hotelu Marriott, powstanie nowy wieżowiec. Inwestycja otrzymała już pozwolenie na budowę.

Pierwotnie, w 2007 roku, na tej samej działce planowano budowę Lilium Tower – 260-metrowego drapacza chmur zaprojektowanego przez znaną architektkę Zahę Hadid. Charakterystyczna, szklana bryła miała przypominać kwiat lilii, a budynek – liczący 76 kondygnacji i mieszczący 600 luksusowych apartamentów – miał być najwyższym w Polsce. Szacowany koszt inwestycji przekraczał 1,5 miliarda złotych. Projekt jednak nigdy nie został zrealizowany.

Od tego czasu koncepcja znacząco się zmieniła. Nieruchomość przejęła firma Goldens Star Group, właściciel sąsiedniego Centrum LIM. Nowy inwestor planuje w tym miejscu niższy, 193-metrowy wieżowiec, zaprojektowany przez polską pracownię APA Wojciechowski.

Zgodnie z opublikowanymi wizualizacjami, nowy budynek stylistycznie nawiązuje do bryły Centrum LIM. Będzie liczył 43 piętra i zaoferuje około 52 tys. mkw powierzchni najmu. W wieżowcu znajdą się nowoczesne biura, hotel oraz apartamenty przeznaczone na długoterminowy pobyt.

Choć projekt ma już zatwierdzone pozwolenie na budowę, inwestor nie podał jeszcze harmonogramu realizacji ani planowanego terminu rozpoczęcia prac.

ŹRÓDŁO: INVESTMAP



Fot. materiały inwestora

eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności
wawa.info

NOWE STACJE METRA NA BEMOWIE NABIERAJĄ KSZTAŁTÓW

Budowa zachodniego odcinka drugiej linii metra trwa – stacje Lazurowa, Chrzanów i Karolin powstają zgodnie z harmonogramem.



Fot. Metro Warszawskie



Fot. Metro Warszawskie

Pierwsze elementy peronów są już gotowe, montowane są instalacje, wznoszone ściany i układane podłogi. Otwarcie nowych stacji planowane jest na drugą połowę 2026 roku.

Na terenie budowy linii M2 widać szybki postęp prac. Na stacji Lazurowa prowadzone są prace przy montażu systemów wentylacyjnych oraz budowie pomieszczeń technicznych. Na poziomie -2 tworzone są korytarze dla okablowania i instalacji. Kształtów nabierają także ściany przyszłych peronów.

Na stacji Chrzanów – gdzie prace są najbardziej zaawansowane – częściowo wylana została już płyta peronu. Trwają roboty przy tzw. ścianach podperonia, które będą stanowić główną konstrukcję wspierającą przestrzeń pasażerską. Pomieszczenia techniczne dla mechaników i automatyków są już w stanie surowym. Gotowe są też schody prowadzące na powierzchnię. Widoczne są konstrukcje przyszłych wyjść i przeszkleń.

Budowa trzech stacji pasażerskich – Lazurowa, Chrzanów i Karolin – ma zakończyć się latem 2026 roku. Wcześniej, bo już w listopadzie 2025 r., gotowa będzie Stacja Techniczno-Postojowa Mory, kluczowa dla obsługi pociągów linii M2.

To kolejny odcinek rozbudowy II linii metra finansowany ze wsparciem funduszy unijnych w ramach perspektywy 2021–2027.

Odcinek Bemowo–Karolin to przedłużenie zachodniego krańca linii M2. Całość inwestycji realizuje Metro Warszawskie.

ŹRÓDŁO: UM WARSZAWA



Fot. Metro Warszawskie

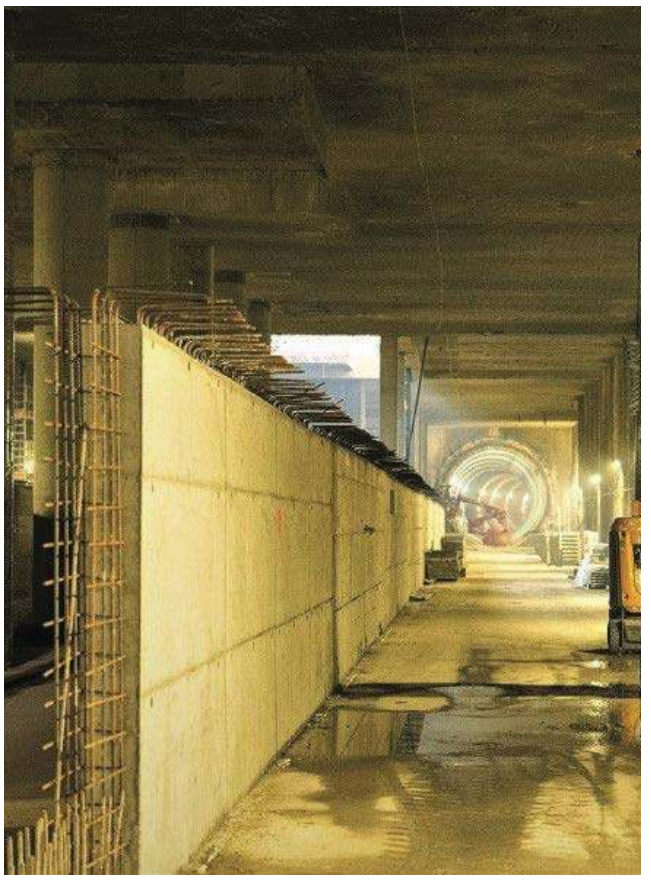

Fot. Metro Warszawskie

eprasa.pl 85bcddfa0f


Pożar dachu liceum w Grodzisku Mazowieckim,

Fot. PAP

POŻAR W TRAKCIE MATUR. PROKURATURA PODJĘŁA DECYZJĘ

Nie było podpalenia ani zaprószenia ognia – tak wynika z opinii biegłych Akademii Pożarniczej, na podstawie której prokuratura umorzyła śledztwo dotyczące pożaru liceum w Grodzisku Mazowieckim. Ogień pojawił się w trakcie matur, 13 maja 2024 roku.

Śledztwo dotyczące pożaru w Zespole Szkół nr 1 w Grodzisku Mazowieckim, do którego doszło 13 maja 2024 roku, zostało umorzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Jak poinformował jej rzecznik, prok. Piotr Antoni Skiba, przyczyną pożaru był stan awaryjny instalacji elektrycznej, będącej częścią systemu fotowoltaicznego zamontowanego na dachu szkoły.

Do zdarzenia doszło w trakcie trwających egzaminów maturalnych. Ogień objął dach i poddasze budynku. Ewakuowano 60 osób. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

W celu ustalenia przyczyn pożaru prokuratura powołała biegłych z Akademii Pożarniczej. Eksperci wykluczyli możliwość podpalenia oraz zaprószenia ognia, jednoznacznie wskazując na awarię instalacji fotowoltaicznej. Zwrócili również uwagę na rażące naruszenia zasad bezpieczeństwa pożarowego.

Według opinii, przewody instalacji poprowadzono w przewodzie kominowym, a przeglądy budynku i kontrola kominiarska wykonane w 2024 roku nie wykazały nieprawidłowości – co, zdaniem biegłych, może świadczyć o ich nierzetelności.

Dodatkowo, jak podano, poddasze szkoły od 2010 roku było wyłączone z użytkowania z uwagi na dużą ilość materiałów łatwopalnych oraz zastosowanie palnych materiałów w konstrukcji stropów i ścian.

– Nagromadzenie materiału palnego w pomieszczeniach poddasza niewątpliwie przyczyniło się do rozwoju pożaru – poinformował prok. Skiba.

Biegli stwierdzili również, że nie wystąpiło bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia osób, nie doszło do utrudnienia ewakuacji, a pożar nie rozprzestrzenił się poza budynek szkoły.

W związku z powyższym, śledztwo zostało prawomocnie umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

RED./PAP

■■■

ZATRZYMANIA ZA SABOTAŻ NA MAZOWSZU. Rząd: 32 osoby współpracowały z Rosją

Dwa głośne podpalenia, do których doszło w 2024 roku w Warszawie i Radomiu, były częścią szeroko zakrojonej operacji rosyjskiego wywiadu – poinformował premier Donald Tusk.

Według Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego sprawcą był 27-letni Kolumbijczyk, który działał na zlecenie rosyjskich służb. To tylko jeden z wielu przypadków. Na Mazowszu oraz w innych regionach Polski zatrzymano już łącznie 32 osoby podejrzane o działania sabotażowe.

Rosyjska wojna hybrydowa dociera coraz bliżej. We wtorek, 29 lipca, premier Donald Tusk ujawnił szczegóły dotyczące działalności siatki osób podejrzanych o współpracę z rosyjskim wywiadem. Jak powiedział szef rządu, służby zatrzymały już 32 osoby, które miały podejmować działania dywersyjne, w tym zlecone pobicia i podpalenia.

Szczególnie niepokojące są wątki mazowieckie. Jak poinformowała ABW, 27-letni obywatel Kolumbii miał w maju 2024 roku dokonać dwóch podpaleń – w Warszawie (23 maja) oraz w Radomiu (30 maja). Według służb, działał na bezpośrednie polecenie rosyjskiego wywiadu.

– Otrzymał konkretne instrukcje dotyczące lokalizacji, sposobu działania, użycia koktajlu Mołotowa, a nawet środka transportu. Po wszystkim miał przesłać zdjęcia zniszczeń rosyjskojęzycznym mediom – poinformowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Premier Tusk podkreślił, że skala zagrożenia jest poważna, a Rosja konsekwentnie dąży do destabilizacji Polski i całej Europy Środkowej. Zwrócił uwagę, że działania sabotażowe są często realizowane przez osoby spoza Europy, rekrutowane m.in. poprzez komunikator Telegram.

– Każdy, kto próbuje destabilizować państwo polskie, jest bezpośrednio lub pośrednio pomocnikiem rosyjskich służb – powiedział premier.

Jak ustaliła ABW, werbowane były osoby z doświadczeniem wojskowym, głównie z Ameryki Łacińskiej. Ich zadania obejmowały rozpoznanie i podpalenie wybranych obiektów w Polsce i innych krajach regionu. Akcje te mają charakter dezinformacyjny – materiały z miejsc przestępstw są wykorzystywane propagandowo przez rosyjskie media.

Premier zapowiedział wzmożoną aktywność służb oraz działania legislacyjne.

– W Polsce przebywa już jeden z koordynatorów akcji dywersyjnych, sprowadzony z zagranicy. Jest do dyspozycji prokuratury – poinformował.

RED./PAP

■■■

MIELI ZIELONE. DLACZEGO SKOŃCZYŁO SIĘ TRAGEDIĄ?



Fot. Komenda Miejska PSP m.st. Warszawy / Facebook

Do tragedii doszło przy ul. Marymonckiej 161, gdzie kierowca toyoty wjechał na przejściu dla pieszych w cztery osoby mające zielone światło. Sprawca – 47-letni mężczyzna – usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i jest przesłuchiwany przez prokuraturę.

Kierowca Toyoty Proace City potrącił cztery osoby na przejściu. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Warszawie, mężczyzna był trzeźwy; badania toksykologiczne nie wykazały obecności środków odurzających. — Krew jest czysta. Nie było żadnych środków odurzających. Sprawca był trzeźwy — przekazał prok. Andrzej Piaseczny.

W wyniku rozległych obrażeń wielonarządowych zmarła druga poszkodowana.

— Potwierdzam, że zmarła druga osoba w wyniku obrażeń wielonarządowych — powiedział naszej redakcji prok. Piaseczny.

Kierowcy przedstawiono zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Przyczyny i pełny przebieg zdarzenia ustalają śledczy. Kluczowe będą zapisy monitoringu, zeznania świadków oraz opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków. Prokuratura nie wyklucza żadnej hipotezy dotyczącej mechanizmu potrącenia.

Tragiczne zdarzenie na Bielanach ponownie otwiera dyskusję o bezpieczeństwie na przejściach dla pieszych w dużych miastach — zwłaszcza w miejscach o dużym natężeniu ruchu. Służby apelują do kierowców o szczególną ostrożność w rejonie „zebry" oraz dostosowanie prędkości do warunków na drodze.

RED./RAPORTWARSZAWSKI.PL

■■■

CORAZ BLIŻEJ OTWARCIA DROGI WOJEWÓDZKIEJ NR 747

Trwa budowa nowego 30-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 747, która połączy Lipsko i Iłżę. Jest to jedna z najważniejszych i największych inwestycji drogowych w regionie radomskim. Jej koszt to 311 mln zł. Miejsce budowy odwiedził wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Budowa nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 747 łączącej powiaty lipski i radomski rozpoczęła się w 2024 roku. Do tej pory roboty przebiegają zgodnie z planem. Wykonano już dwie trzecie zaplanowanych prac. Inwestycja ma zakończyć się w 2027 roku.

– Nowa trasa o długości 30 kilometrów to strategiczna inwestycja mająca usprawnić komunikację i wpłynąć na rozwój gospodarczy regionu radomskiego. Poza budową dróg powstają dwa mosty, wiadukt, 21 przepustów i 6 przejść dla zwierząt – wymienia wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Na większości trasy ułożono już podbudowę z betonu asfaltowego i warstwę wiążącą, a na wybranych odcinkach pojawiła się warstwa ścieralna. Na budowanych mostach i wiadukcie wykonano już podpory i konstrukcje nośne obiektów.

Obecnie trwa przebudowa odcinka tzw. starego śladu drogi wojewódzkiej nr 747. Prowadzone są również prace związane z budową dodatkowych jezdni, zjazdów oraz przebudową dróg poprzecznych. Na mostach i wiadukcie jest wykonywana izolacja. Łącznie zostanie przebudowanych 15 skrzyżowań z drogami gminnymi i powiatowymi, w tym zostaną wybudowane dwa ronda. Powstaną też 42 zbiorniki retencyjne.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 311 mln zł, z czego ponad 264 mln zł to wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza, a prawie 47 mln zł pochodzi z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Na sam wykup gruntów i opracowanie dokumentacji projektowej przeznaczono blisko 34 mln zł.

MAZOVIA.PL


Rondo na drodze wojewódzkiej nr 747

Fot. Aleksandra Podlaska/ Mazovia.pl

eprasa.pl 85bcddfa0f

PRZEKROCZY PRÓG SZKOŁY Z UŚMIECHEM



Uczy w małej wiejskiej szkole, ale mówi o wielkich rzeczach: o dziecięcej szczerości, trudnych relacjach z rodzicami, sile rozmowy i wzruszających spojrzeniach uczniów, którym coś się udało. Po 10 latach pracy wciąż wchodzi do klasy z uśmiechem. Rozmawiamy z Anną Gołębiowską, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej z Owadowa w pow. radomskim.



Fot. Archiwum szkoły

— Jak się pani czuje na progu nowego roku szkolnego? Jest stres, ekscytacja, rutyna – czy coś zupełnie innego?

— Na progu nowego roku szkolnego czuję dobrą energię i powiew świeżości. Jestem pozytywnie nastawiona i gotowa do działania. Ten rok będzie dla mnie wyjątkowy – obchodzę jubileusz 10-lecia pracy w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. Danuty Siedzikówny ps. „Inka" w Owadowie. Co więcej, nasza szkoła świętuje w tym roku 20-lecie swojego istnienia.

— Czy pamięta pani swój pierwszy dzień w szkole – jako uczennica i jako nauczycielka? Co się zmieniło od tamtej pory?

— Szczerze mówiąc nie pamiętam swojego pierwszego dnia w szkole, ale za to doskonale pamiętam pierwszy dzień pracy jako nauczycielka. Towarzyszył mi ogromny stres czy podołam i odnajdę się w tym zawodzie. W tym roku przekroczę próg szkoły z uśmiechem, po 10 latach pracy wiem, że nie mogłam lepiej wybrać.

— Co najbardziej lubi pani w pracy z dziećmi? A co bywa najtrudniejsze?

— W pracy z dziećmi najbardziej cenię ich otwartość, szczerość i naturalność. Uwielbiam obserwować, jak się rozwijają, jak pokonują swoje bariery, zdobywają nowe umiejętności i zaczynają wierzyć w siebie. Najtrudniejsza natomiast bywa współpraca z rodzicami – nie zawsze mamy te same spojrzenie na potrzeby dziecka czy metody pracy. Czasem trzeba dużo cierpliwości, by zbudować wzajemne zaufanie.

— Wspomniała pani, że najtrudniejsza bywa współpraca z rodzicami. Jak dziś wygląda to współdziałanie? Czy zauważa pani, że rodzice są bardziej zaangażowani niż kiedyś?

— Na podstawie własnych obserwacji i doświadczeń podzieliłabym dzisiejszych rodziców na trzy grupy: tych, którzy aktywnie się angażują i wspierają szkołę, tych, z którymi współpraca bywa trudna, oraz tych, którzy pozostają raczej neutralni. Mam wrażenie, że kiedyś zawód nauczyciela cieszył się większym autorytetem, a rodzice rzadziej ingerowali w działania szkoły. Dziś wielu z nich angażuje się bardzo mocno – co ma zarówno dobre, jak i trudniejsze strony. W moim przekonaniu kluczem do dobrej współpracy jest rozmowa, wzajemny szacunek i wspólny cel – rozwój dziecka. Tym kieruję się na co dzień i dzięki temu udaje mi się budować dobre relacje z rodzicami moich uczniów.

— Jakie emocje towarzyszą dzieciom pierwszego dnia szkoły – i jak pani na nie reaguje?

— W tym roku kontynuuję dwuletnią pracę z klasą, więc najtrudniejszy proces adaptacji, który przechodziliśmy w pierwszej klasie, mamy już za sobą. Myślę, że we wrześniu spotkamy się z radością a emocją przewodnią będzie ekscytacja. Po dwóch miesiącach wakacji mamy sobie dużo do opowiedzenia.

— Z jakimi wyzwaniami przychodzą dziś uczniowie klas 1–3 - emocjonalnymi, społecznymi, edukacyjnymi?

— Dzieci w klasach 1–3 mierzą się z bardzo wieloma wyzwaniami – nie tylko edukacyjnymi, ale i społecznymi czy emocjonalnymi. Przejście z przedszkola do szkoły to ogromna zmiana: trzeba nauczyć się funkcjonować w nowej przestrzeni, zaakceptować szkolne zasady, odnaleźć się w relacjach z rówieśnikami i nauczycielami.

Współczesne dzieci żyją w świecie pełnym bodźców – technologii, hałasu, informacji. Ten nadmiar często skutkuje trudnościami z koncentracją i przetwarzaniem wiedzy. Uczniowie różnią się też bardzo między sobą – niektóre dzieci wchodzą do szkoły już czytając i pisząc, inne dopiero zaczynają tę przygodę. To może rodzić frustrację i niepewność. Rozwój emocjonalny w tym wieku jest intensywny – dzieci uczą się nazywać emocje, rozwiązywać konflikty, zawierać przyjaźnie. Zdarzają się trudności z samooceną, lękiem czy poczuciem odrzucenia. Dodatkowo nie bez znaczenia jest sytuacja domowa – rozwody, migracje zarobkowe czy brak wsparcia rodziny odbijają się na emocjach dziecka i jego funkcjonowaniu w szkole. Naszym zadaniem – jako nauczycieli – jest wspierać je w tych trudnościach i pomagać odnaleźć się w szkolnej rzeczywistości. Każde dziecko ma inny bagaż doświadczeń i warto o tym pamiętać.

— Jak technologia zmienia edukację wczesnoszkolną? Pomaga czy przeszkadza?

— Pracuję w małej, wiejskiej, ale prężnie rozwijającej się placówce, w której organ prowadzący dba o rozwój technologiczny szkoły. Dzięki temu możemy dotrzymać kroku współczesnym wymaganiom edukacyjnym. Nowoczesne narzędzia, z których korzystam na co dzień, sprawiają, że moje zajęcia są dla uczniów ciekawsze, bardziej dostępne i angażujące. W tym sensie technologia zdecydowanie pomaga. Z drugiej strony widzę też jej cienie. Rozwój technologiczny, szczególnie poza szkołą, często zaburza rozwój społeczny dzieci. Mają one coraz większe trudności z komunikacją, budowaniem relacji, koncentracją. Często są przebodźcowane i zmęczone nadmiarem informacji. Technologia w edukacji jest potrzebna, ale tylko wtedy, gdy korzystamy z niej mądrze i z umiarem.

— Ma pani swoje sprawdzone sposoby na „trudny poranek"? Jak rozkręcić klasę po wakacjach?

— Rozmowa i zabawa – to tyle i aż tyle, by odzyskać dobry humor. Bardzo cenię też aktywność fizyczną – zwłaszcza taką, w której każde dziecko może poczuć się zwycięzcą. Ruch wyzwala endorfiny, poprawia nastrój i pomaga nawet w najbardziej pochmurny dzień.

— Jak wygląda dzień w klasach 1–3 oczami nauczyciela? Co nas – dorosłych – mogłoby zaskoczyć?

— Wrzesień oczami nauczyciela to intensywny czas – pełen dzieci, rodziców i... papierologii. Organizacja roku szkolnego, regulaminy, programy nauczania, plany pracy – wszystko musi być gotowe. Każdy dzień to rozmowa, zabawa, nauka i dużo śmiechu. Dzieci potrafią zaskakiwać swoją spostrzegawczością i szczerością. Myślę, że wielu dorosłych byłoby zdumionych, jak wiele (i jak szczerze!) ich dzieci o nich opowiadają.

— Czy są momenty, które wzruszają? Co najbardziej zapada pani w pamięć z pracy z dziećmi?

— Najbardziej w pamięci zostają mi oczy dzieci, którym udało się pokonać jakąś trudność, spełnić marzenie, osiągnąć sukces, nawet ten najmniejszy. Są pełne wdzięczności i szczerości. Nie zapomina się również pierwszych spotkań i rozstania po wspólnych latach.

— Co powiedziałaby pani rodzicom, którzy mają obawy przed posłaniem dziecka do szkoły?

— Wszystko będzie dobrze. Proszę uwierzyć we własne dziecko i jego potencjał, wtedy ono również w siebie uwierzy.

— Na zakończenie – czego życzyłaby sobie i swoim uczniom na ten nowy rok szkolny?

— Sobie życzę dużo siły i cierpliwości a uczniom wytrwałości i wiary we własne możliwości.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO 2025/2026

- Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze rozpoczną się 1 września 2025 r. w poniedziałek, a zakończą w piątek 26 czerwca 2026 r.
- Zimowa przerwa świąteczna – 22-31 grudnia 2025 r.
- Ferie zimowe (mazowieckie): 19 stycznia-1 lutego 2026 r.
- Wiosenna przerwa świąteczna odbędzie się w dniach 2 kwietnia-7 kwietnia 2026 r.
- Egzaminu ósmoklasisty – 11-13 maja 2026 r.
- Egzaminy maturalne rozpoczną się 4 maja 2026 r. i potrwają do 30 maja.
- Zakończenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych – 26 czerwca 2026 r.
- Wakacje rozpoczną się 27 czerwca i potrwają do 31 sierpnia 2026 r.

eprasa.pl 85bcddfa0f

ZAZDROŚCIĆ INNYM SZCZĘŚCIA TO SZALEŃSTWO

Szczęście nie zależy od innych, ale od naszych wyborów i pracy nad sobą. — Ależ szczęście jest proste — zapewnia Ewa Woydyłło w rozmowie z Agnieszką Radomską w książce, która ukazała się nakładem wydawnictwa „Zwierciadło" – „Szczęścia można się nauczyć".

Czy istnieje przepis na szczęście? „Często jestem o to pytana. Nie wiem jak inni, ale ja po prostu lubię życie i nauczyłam się akceptować rzeczy, na które nie mam wpływu" — mówi dr Ewa Woydyłło.

W książce „Szczęścia można się nauczyć" dr Ewa Woydyłło i dziennikarka Agnieszka Radomska poruszają tematy związane z naszą codziennością. Mówią o miłości i przyjaźni, radości i troskach, pracy i odpoczynku. Zastanawiają się, kiedy warto dawać z siebie wszystko, a kiedy lepiej odpuścić, jak budować relacje z innymi, by były trwałą wartością, a także jak zatroszczyć się o własny dobrostan.

Wskazują nasze społeczne uwarunkowania, które od lat niezmiennie przeszkadzają nam w osiągnięciu szczęścia. A są wśród nich narzekanie, umartwianie się, nadmierne poczucie kontroli czy porównywanie się z innymi. W siódmym rozdziale książki autorki przytaczają słynne słowa Andre Gide: „Zazdrościć innym szczęścia to szaleństwo; nie można się nim posłużyć. Szczęście nie bywa gotowe, trzeba je szyć na miarę. Tak więc trzeba sobie uświadomić, że definicji szczęścia jest tyle, ilu ludzi zamieszkuje naszą planetę, czyli 8 miliardów. Nie można też skopiować czyjegoś sposobu na życie. Każdy z nas jest inny i ścieżka życiowa będzie wyglądać zupełnie inaczej. Dla kogoś miarą sukcesu będą rzeczy materialne, dla innego - poczucie sprawstwa i wpływu."

Jak zaznacza Ewa Woydyłło: „Są osoby, które znajdują się w sytuacji życiowej uniemożliwiającej pójście drogą podobną do ludzi, którzy im imponują. Zazdroszczą innym tego, czego mieć nie mogą, bo nie pozwalają im na to warunki, miejsce zamieszkania, finanse, obowiązki życiowe. (...) Zazdrość to nie jest żadna inspiracja, tylko złość, że ktoś ma lepiej od ciebie".

W szczęściu trzeba zatem szukać inspiracji w innych i nie skupiać wyłącznie na trudnych emocjach, które też są nam potrzebne, ale po to, by nauczyć się być życzliwym, cieszyć się sukcesami innych, mieć wokół siebie ludzi, którzy wzajemnie się lubią. Czasem działa siła nawyku: „tak zresztą brzmi tytuł doskonałej książki Charlesa Duhigga, poświęconej mocy ludzkich przyzwyczajeń. Podobnie można mieć nawyk zawiści czy innych nieżyczliwych zachowań. Jest coś takiego w naszym sposobie wychowywania dzieci, że wielu aspołecznych zachowań uczymy się od najmłodszych lat" — odpowiada w rozmowie z Agnieszką Radomską Ewa Woydyłło.

Co więc zrobić z tym całym żalem, który w nas narasta, kiedy poddajemy się nawykowi użalania się nas sobą, wystarczy, że zadamy sobie pytanie: „po co to sobie robimy? Czy nie lepiej obserwować sukcesy tych, którzy nas inspirują, motywują i zachwycają. To w zachwycie rodzi się szczęście.

Ewa Woydyłło dodaje też: „Wewnętrzny krytyk, czyli utrwalone klisze z zapisem dawnych negatywnych komentarzy i przekonań na temat własnej osoby, zazwyczaj wyrządza wielką szkodę, podcina skrzydła. Warto jednak odróżniać głos wewnętrznego krytyka od głosu zdrowego rozsądku, bo pierwszy jest destrukcyjny, a drugi konstruktywny". Już w dzieciństwie też uzależniamy szczęście od innych osób, a to nie jest dobra droga. Nikt nie przeżyje życia za nas, a zmiana wymaga podjęcia decyzji.

By zbudować szczęście, lepiej posługiwać się zdrowozsądkowym filtrem. Jeśli nie potrafimy wyjść ze schematów, zawsze możemy umówić się z coachem, psychologiem. To, czy potrafimy zastosować odpowiedni filtr zależy też w dużej mierze od tego, czy potrafimy o siebie zadbać. Czy wiemy, na czym ma polegać nasz dobrostan? To też w dzisiejszym świecie dbanie o właściwe proporcje pomiędzy wysiłkiem, a regeneracją. To też świadomość zarówno naszych możliwości i ograniczeń. Ta książka nie jest typowym poradnikiem, raczej tłumaczy pewne zjawiska, które kształtują nasze poczucie szczęścia. I jest także źródłem cytatów, które mogą być motywatorami w naszej codzienności. To oswajanie trudności, przeciwieństw, naszych słabości. I w końcu: „ Każdy ma swoją własną drogę do dokonywania zmian, często metodą prób, drobnych porażek i kolejnych podejść".

Po lekturze „Szczęścia można się nauczyć" trzeba powiedzieć głośno, można, ale nie można zasłaniać się niemocą czy żalem za utraconą przeszłością. Skłonność do użalania się nad sobą mamy wpisaną w geny, ale nie na zawsze. To nie czysty poradnik, ale wiele przydatnych informacji, które pokazują, jak często sami kierujemy się w ślepe zaułki schematycznego myślenia. Jasne, to wygodniejsze i bardziej znajome. Kojarzycie te kręgi koleżanek z pracy, które rywalizują wręcz o podium w wyliczance wszystkich nieszczęść i niepowodzeń, które je spotkały? Tutaj znajdziemy odpowiedź, dlaczego to dlaczego to nas tak kręci, a jednocześnie jest tak destrukcyjne.

Ewa Woydyłło rozprawia się z naszymi przekonaniami na temat przyjaciół, oczekiwań w małżeństwie i rodzinie. Czasem wystarczy spojrzeć na wszystko z dystansu, by uzmysłowić sobie, że czasem sami chcemy „zaprogramować się" na nieszczęście. A naszego przyjaciela traktujemy często jako koło ratunkowe, a nie osobę, z którą lubimy spędzać czas.

Nie spodziewajcie się głaskania po głowie. Autorki życzliwie, ale odważnie opisują co powoduje, że nie przyciągamy szczęścia. A źródłem satysfakcji mogą być drobiazgi. Czasem możemy być dumni z tego, że coś nam udało się zrobić, co przez wiele czasu było dla nas trudnością, a nie fakt, że stanęliśmy na szczycie jednego z ośmiotysięczników.

W założeniu autorek książka powstała po to, „by ktoś, kto weźmie ją do ręki, nie miał poczucia, że jeśli chce być szczęśliwy, musi się natrudzić, wykonać nie wiadomo jaki wysiłek i to w wielu dziedzinach życia, by szczęścia doświadczyć. (...) Jeśli potrafisz czuć wdzięczność, masz w sobie ciekawość wobec świata i życzliwych ludzi wokół siebie, a przy tym dobrze siebie znasz, niczego więcej nie potrzebujesz. Wystarczy siebie słuchać".

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ



Ewa Woydyłło

Fot: Weronika Kosińska

Ewa Woydyłło – dr psychologii, terapeutka uzależnień, publicystka i autorka wielu książek pełnych porad oraz wiary w to, że nasze szczęście zależy od nas samych. Propagatorka ruchu, miłośniczka tenisa na korcie i na trybunach.

Agnieszka Radomska - dziennikarka. Fascynuje ją wszystko, co związane z emocjami i ludzką psychiką. Prywatnie mama nastolatki i miłośniczka kundelków.

eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności
wawa.info

ZAKWITŁO DZIWIDŁO OLBRZYMIE

Jedna z najbardziej niezwykłych roślin świata ponownie zakwitła w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Dziwidło olbrzymie przyciągnęło tłumy – i to mimo nieprzyjemnego zapachu, który wydziela w nocy.

To wydarzenie zdarza się niezwykle rzadko – zarówno w naturze, jak i w uprawie szklarniowej. W nocy z poniedziałku na wtorek (4/5 sierpnia) w Warszawie zakwitło dziwidło olbrzymie – tropikalna roślina z Sumatry, znana ze swojego ogromnego kwiatostanu i intensywnego zapachu gnijącego mięsa. Jest to dopiero drugie kwitnienie tego egzemplarza w ciągu siedmiu lat.

Już od rana do szklarni przy al. Ujazdowskich ustawiają się kolejki. Każdy chce zobaczyć i poczuć tę botaniczną sensację – dosłownie, bo kwiat nie tylko wygląda niezwykle, ale też pachnie... odstręczająco.

– To roślina, która przyciąga wiele osób ze względu na swoją wyjątkowość – wytwarza jeden z największych kwiatostanów w świecie roślin – tłumaczy Piotr Dobrzyński, kurator kolekcji roślin szklarniowych Ogrodu Botanicznego UW. – Zakwita najczęściej w nocy i równocześnie wydziela dość specyficzny zapach – między innymi psującego się mięsa.

Kwitnienie rozpoczęło się około godz. 21:00 w poniedziałek, a kwiat w pełni rozwinął się po 1:30 w nocy. Osiągnął przy tym imponującą wysokość 180 cm. Co więcej – dziwidło potrafi samo ogrzać swój kwiatostan. W procesie zwanym ermogenezą roślina aktywnie podnosi temperaturę kolby, imitując rozkładające się ciało zwierzęcia, aby skuteczniej przyciągać muchy i chrząszcze – swoich naturalnych zapylaczy.

Choć widowisko robi niesamowite wrażenie, to trwa bardzo krótko – od 24 do 48 godzin.

ZL



Fot. UM Warszawa/ Cezary Waś

SKARPA URSYNOWSKA ZAMKNIĘTA!

Od września rezerwat przyrody Skarpa Ursynowska zostanie zamknięty dla odwiedzających. Wejścia do rezerwatu będą wygrodzone i oznakowane, natomiast wciąż pozostaje dostępny Ogród Tarasowy SGGW przy rektoracie – tam prowadzone są regularne prace pielęgnacyjne i można bezpiecznie spacerować.



Fot. Wikipedia

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska informuje, że na terenie rezerwatu przyspieszyły naturalne procesy: zamieranie drzew, ich łamanie i wywracanie. Gdy dołożymy do tego wichury, burze i ulewne deszcze, ryzyko wypadków rośnie. Skarpa ma też trudny, erozyjny teren – strome zejścia, podmycia po opadach, nory zwierząt – a to zwiększa szansę poślizgnięcia czy upadku. Mimo wieloletniego zakazu wstępu do większości obszaru, służby odnotowują ślady wizyt spacerowiczów, co stawia zarządcę w sytuacji obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa.

Co się zmieni w praktyce

- Zamknięte furtki i dodatkowe oznakowanie informujące o zakazie wstępu.
- Od strony południowej pojawi się lekkie ogrodzenie z żerdzi, które nie zablokuje migracji zwierząt.
- Ogród Tarasowy SGGW (zabytkowe tarasy) pozostaje otwarty – to jedyne udostępnione miejsce w granicach rezerwatu.

Dlaczego nie dla „zróbmy porządku z drzewami”?

By utrzymać swobodny ruch w całym rezerwacie, trzeba by wyciąć większość dorosłych drzew i technicznie umocnić skarpę. To byłaby głęboka ingerencja w przyrodę i realne ryzyko utraty wartości, dla których rezerwat w ogóle istnieje. Zamiast tego RDOŚ zapowiada, że w porozumieniu z SGGW powstanie plan ochrony – dokument, który odpowie, jak i czy można w przyszłości bezpiecznie udostępniać wybrane fragmenty, szanując specyfikę tego miejsca.

Prośba do odwiedzających

- Szanujmy zakazy i poruszajmy się tylko po terenach udostępnionych (jak Ogród Tarasowy).
- W innych rezerwatach i parkach trzymajmy się wyznaczonych szlaków – tylko tam prowadzi się pielęgnację drzew pod kątem bezpieczeństwa.
- Pamiętajmy: ochrona przyrody i bezpieczeństwo idą tu w parze. Krótkie „zamknięte” dziś to spokój i zdrowa skarpa jutro.

Skarpa Ursynowska to jeden z najcenniejszych przyrodniczo fragmentów Warszawy. Dajmy jej odetchnąć i zregenerować się, a sami wybierzmy na spacery miejsca, które są do tego przygotowane. Dzięki temu szybciej wrócimy tu bezpiecznie – i z pełnym szacunkiem dla natury.

RED./PAP

eprasa.pl 85bcddfa0f

TEŚCIOWA ZAMIESZKAŁA Z SYNOWĄ

W stołecznym ZOO doszło do niecodziennego spotkania – 35-letnia nosorożyca indyjska Jhansi zamieszkała obok swojej... synowej.

To Shikari, partnerka zmarłego w styczniu Jacoba, który był synem Jhansi. Choć brzmi to jak fabuła rodzinnego serialu, za decyzją stoją poważne względy opieki nad starszymi zwierzętami.


fot. Warszawskie ZOO

Do Miejskiego Ogrodu Zoologicznego im. Antoniny i Jana Żabińskich w Warszawie przybyła nowa mieszkanka – Jhansi, 35-letnia samica nosorożca indyjskiego. Przyjechała z zagranicznych ogrodów zoologicznych, gdzie przez lata doczekała się czworga potomstwa. Jednym z jej synów był Jacob, który większość życia spędził właśnie w Warszawie.

Jacob zmarł w styczniu 2025 roku, a po jego śmierci samotna została jego wieloletnia partnerka Shikari, z którą doczekał się trzech synów. Teraz, decyzją opiekunów, to właśnie matka Jacoba – Jhansi – zamieszka w sąsiedztwie Shikari.

Choć obie samice nie mogą już mieć potomstwa (Jhansi z powodu wieku, a Shikari z przyczyn zdrowotnych), ZOO podkreśla, że kluczowe jest dla nich stworzenie dobrych i spokojnych warunków na późniejsze lata życia. Początkowo będą przebywać oddzielnie, aby mogły się do siebie przyzwyczaić. Jeśli relacje między nimi będą dobre, możliwe będzie wspólne zamieszkanie na jednym wybiegu.


fot. Warszawskie ZOO

– To decyzja, która ma głęboki sens nie tylko zoologiczny, ale i etyczny – podkreślają pracownicy ogrodu. Jhansi dołącza do stołecznego ZOO w ramach programu opieki nad starszymi zwierzętami, wymagającymi indywidualnego podejścia i troski.

Przyjazd Jhansi do Warszawy ma też wymiar symboliczny – to zamknięcie pewnego cyklu. Miejsce, które przez lata było domem jej syna, staje się teraz jej azylem na tzw. nosorożcową emeryturę.

RED.

WYBIERZ IMIĘ DLA NOWEGO MIESZKAŃCA!

W stołecznym ogrodzie zoologicznym urodził się kangur rudy. Maluch właśnie zaczął wyglądać z torby mamy i czeka na imię – mogą je wybrać internauci.

W warszawskim ZOO trwa prawdziwa radość – do rodziny kangurów rudych dołączył nowy członek. Mały ssak przyszedł na świat na przełomie stycznia i lutego, ale przez kilka miesięcy rozwijał się w torbie matki i dopiero teraz zaczął pokazywać się odwiedzającym.

– To wyjątkowy moment, który cieszy zarówno pracowników ZOO, jak i zwiedzających – mówi Ewa Jakowlew z warszawskiego ogrodu zoologicznego.

Mama malucha to doświadczona, prawie 10-letnia samica urodzona w Warszawie, a ojcem jest Patch – kangur, który przyjechał z berlińskiego ogrodu zoologicznego w 2023 roku. W miejskim ogrodzie żyje obecnie sześć dorosłych kangurów – pięć samic i jeden samiec.

Kangur rudy to największy torbacz na świecie. W naturze występuje w Australii, gdzie zamieszkuje suche równiny, stepy i pustynie. Jest roślinożercą, a jego dieta opiera się głównie na trawach i ziołach. Samce mogą osiągać nawet 140 cm długości i ważyć do 85 kg.

Zwierzęta te słyną ze swojej siły i szybkości – potrafią skakać na odległość do 8 metrów i osiągać prędkość 70 km/h. Charakteryzują się szerokim białym pasem od pyska do ucha i czarno-białymi plamkami na policzkach.

Młode rodzą się po 35 dniach ciąży i przez około 230 dni rozwijają się w torbie matki, gdzie są całkowicie bezpieczne i mogą rosnąć do pełnej samodzielności.

ZL


fot. Ewa Jakowlew

eprasa.pl 85bcddfa0f

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA

CZYTAJ NA PORTALU
https://**anty-defamation.pl/**

GRUPA WM

POLSKA FUNDACJA NARODOWA

2925otbp-K -K

eprasa.pl 85bcddfa0f

Donal D Tusk i Ra Dosław siko Rski trafili na rosyjską czarną listę

Pojęcie „rusofobia” w ustach rosyjskich polityków jest instrumentem dezinformacji, mającym budować obraz Rosji jako prześladowanego państwa. Celem jest jej przedstawienie jako kraju otoczonego wrogami, który działa tylko w obronie własnej.

Rosyjskie Ministerstwo Spraw zagranicznych opublikowało niedawno listę polityków, którym zarzuca używanie wobec Rosji „języka nienawiści” i to, że ich wypowiedzi są „rusofobiczne”. Trudno ocenić, jakimi kryteriami kierowali się urzędnicy rosyjskiego MSZ i dlaczego te, a nie inne osoby i ich wypowiedzi znalazły się na owej liście, którą tworzą politycy z Europy i jeden senator z USA.

Wszędzie widzą rusofobów

„Wbrew i z naruszeniem przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji „Promowanie dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego oraz tolerancji w kontekście walki z językiem nienawiści”, przedstawiciele zachodniego establishmentu politycznego oraz kijowskiego reżimu co roku prześcigają się w rusofobicznym zapale w swoich publicznych wystąpieniach i wypowiedziach . Praktycznie codziennie wobec Rosji i jej narodów otwarcie stosowany jest „język nienawiści”. W niniejszej sekcji odnotowujemy najbardziej rażące przykłady takich nienawistnych wypowiedzi” - czytamy na stronie rosyjskiego MSZ.
Co jest tym „językiem nienawiści”? Ano poparcie Ukrainy w jej obronnej wojnie i wskazywanie, że to Rosja jest agresorem, a przy okazji podkreślanie, że nie jest też państwem demokratycznym.
Pojęcie „rusofobia” w ustach rosyjskich polityków jest instrumentem dezinformacji, mającym budować obraz Rosji jako prześladowanego państwa. Celem jest przedstawienie państwa Putina jako kraju otoczonego wrogami, który jeżeli z kimś walczy, to robi to tylko w obronie własnej. To także dezinformowanie. Na przykład, że sankcje nakładane na Rosję to przejaw nienawiści wobec tego kraju, a nie reakcja na rosyjską agresję. To także manipulacja, której celem jest zrównanie krytyki państwowej polityki rosyjskiej z „nienawiścią wobec narodu rosyjskiego”. – Zachód zawsze kolonizował. Zachód wierzy, że nawet jego grzechy muszą być akceptowane przez innych. Zachodnia rusofobia to nic innego jak rasizm – te zdumiewające słowa powiedział Władymir Putin we wrześniu 2022 roku.

O Kremlu tylko dobrze

„W rosyjskich mediach oraz w wypowiedziach rosyjskich polityków sformułowania o rzekomej „rusofobii”, jako przejawie irracjonalnej wrogości, pojawiają się bardzo często. Jest to ulubiony zwrot np. ministra spraw zagranicznych Sergija Ławrowa. Warto podkreślić, że termin „rusofobia” rosyjscy politycy stosują, gdy stykają się z krytyką działań rosyjskiego rządu. Według nich krytyka polityki Kremla to zjawisko irracjonalne. I jako takie musi wynikać z uprzedzeń wobec rosyjskiego narodu. Rosyjska propaganda medialna często prezentuje Rosję jako ofiarę międzynarodowych spisków, co może prowadzić do postrzegania zagranicznej krytyki Rosji jako formy uprzedzeń, a nawet rusofobii.” - podkreśla prof. Marek Melnyk w tekście „Polacy nie są rusofobami” zamieszczonym na anty-defamation.pl.
Warto pamiętać, że „rusofobia” stanowi element systemu prawnego Rosji. W grudniu 2024 roku prezydent Rosji Władimir Putin podpisał dekret o „Strategii przeciwdziałania ekstremizmowi w Federacji Rosyjskiej”. Zgodnie z nią rusofobia to „wrogie, uprzedzone, wrogie nastawienie do obywateli Rosji, języka rosyjskiego i kultury rosyjskiej, w tym agresywne postawy i działania ze strony poszczególnych przedstawicieli i sił politycznych, a także działania dyskryminacyjne ze strony władz państw nieprzyjaznych Rosji”.

Estonka na pierwszym miejscu

Na wspomnianą na początku tekstu listę z Polski trafiły wypowiedzi byłego już prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Donalda Tuska, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i marszałka Sejmu Szymona Hołowni. Znaleźli się na niej w towarzystwie między innymi prezydentów Francji, Czech i Włoch, kanclerza Niemiec oraz Roberty Metsoli (przewodnicząca Europarlamentu) i Ursuli von der Leyen. Na umieszczenie na liście prezydenta Włoch Sergio Mattarelli wywołało ostrą reakcję włoskiego rządu. Premier Giorgia Meloni nazwała listę „niedopuszczalną prowokacją”, a ambasador Rosji został wezwany na dywanik.
Najbardziej „rusofobicznym” politykiem okazała się Estonka Kaja Kallas (wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, którą rosyjski MSZ zacytował aż 7 razy. Z Polski na tę „czarną rosyjską listę” trafiło w sumie 6 wypowiedzi 4 polityków. Trzecie na liście Niemcy, którzy mają ich 4.
Czym sobie zawinili polscy politycy?
Były prezydent Andrzej Duda trafił na nią ze te dwie wypowiedzi:
1. „Parada w Moskwie ma upamiętniać zwycięstwo Sowieckiej Rosji nad nazizmem. Tymczasem historyczna prawda jest taka, że to Rosja – ramię w ramię z nazistami, czyli hitlerowskimi Niemcami – atakując Polskę w 1939 roku, rozpoczęła II WŚ, w której zginęło 6 milionów naszych obywateli!”
2. „Dzisiaj Rosja wróciła do swoich imperialnych ambicji. Znowu chce zagarniać inne państwa i podporządkowywać sobie inne narody (...) Ukraina zdołała się oprzeć rosyjskiej nawale. Okazało się, że rosyjska armia nie jest armią niezwyciężoną, która może podbić każdego, natychmiast, kogo tylko chce (...) Jeżeli ktoś pozwoli Rosji po cichu odbudować swój potencjał militarny – wyciągając wnioski z tej porażki i kompromitacji, która ich dotyka na Ukrainie – to za parę lat Rosja może być naprawdę groźna.”
„Wojna, niepewność geopolityczna i nowy wyścig zbrojeń rozpoczęty przez Putina sprawiły, że Europa nie ma wyboru. Europa musi być gotowa na ten wyścig, a Rosja przegra go jak Związek Radziecki 40 lat temu. Od dziś Europa zbroi się mądrzej i szybciej niż Rosja” - tym cytatem podpadł Moskwie z kolei premier Donald Tusk.
Szymon Hołownia trafił na listę „rusofobów” za zdanie: „Polska powinna kierować się trzema słowami: prawda, odwaga i siła. Oznacza to, iż cała klasa polityczna powinna powtarzać, że to Rosja napadła Ukrainę, a nie Ukraina Rosję”.
Z kolei Radosław Sikorski znalazł się na liście za stwierdzenie, że „To właśnie z powodu rosyjskiego zagrożenia Polska przystąpiła do NATO. Rosja nie była w stanie wygrać od trzech lat. Kraje NATO plus Japonia są 20 razy bogatsze. Nie sądzę, żeby Rosja była obecnie w stanie pokonać Sojusz”.
Co w tych wypowiedziach jest „rusofobicznego”? O tym wiedzą chyba tylko na Kremlu.
Na pewno wie to Dmitrij Pieskow, rzecznik prezydenta Rosji, który jest autorem tych absurdalnych i kłamliwych słów:
„Polska jest teraz po prostu opanowana przez rusofobię. Oni nas nienawidzą, po prostu nienawidzą jak szaleni. Wszyscy. Wszyscy są ofiarami. Wyprano im mózgi, po prostu oczarowano. Są gotowi spędzić całe życie na nienawiści do Rosjan. Prędzej czy później to minie, jak zwykłe przeziębienie, ale niestety, teraz sytuacja jest taka, jaka jest.”

oprac. **Igor Hrywna**


Fo T. PaP/Paweł supernak


Fo T. PaP/Paweł supernak


Fo T. PaP/Paweł supernak


Fo T. PaP/Paweł supernak

Wydawca **„Gazety Olsztyńskiej”,** *Grupa WM, dzięki Polskiej Fundacji Narodowej realizuje projekt, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji, która przez lata utrwalała zniekształcony wizerunek Polski poprzez rozpowszechnianie zmanipulowanych lub nieprawdziwych faktów historycznych, negatywnie wpływających na dobre imię Polski i Polaków na świecie. W najbliższym czasie będziemy prezentować artykuły, ale także audycje, w których poruszymy ważne kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania prawdy historycznej. Zapraszamy do lektury, ale też do czynnego udziału w naszej akcji! Na zgłoszenia od wolontariuszy czekamy pod adresem:* **kontakt@wm.pl.**

OFICJALNY PARTNER
POLSKA FUNDACJA NARODOWA

PARTNERZY
GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA · METROPOLIA WROCŁAWSKA • DOLNY ŚLĄSK WROCLAWSKIE.INFO · KONGRES PRZYSZŁOŚCI

eprasa.pl 85bcddfa0f

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska — Świat — Warmia i Mazury



ZWIEDZAMY POLSKĘ I ŚWIAT

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, Salonikach Empik, Salonikach Inmedio, Salonikach Prasowych Kolportera, Świecie Prasy, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe **kupgazete.pl** i **e-kiosk.pl**. **Reklama i prenumerata – 509 712 242**

1425018P-j-K

eprasa.pl 85bcddfa0f



OTO WASZE „POCZTÓWKI Z WAKACJI”

Zakończyliśmy wakacyjny konkurs fotograficzny „Pocztówka z wakacji”, organizowany przez portal i miesięcznik Wawa.info (z charakterystycznym logo Kolumny Zygmunta). Do naszej redakcji napłynęło mnóstwo wyjątkowych zdjęć – pełnych emocji, letniego klimatu i osobistych historii. Od malowniczych ujęć mazurskich jezior, przez słoneczne kadry znad Bałtyku, aż po rodzinne chwile uchwycone w domowym zaciszu.

— Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem kreatywności naszych Czytelników. Udowodniliście, że wakacje to nie tylko egzotyczne podróże, ale przede wszystkim czas spędzony z bliskimi – w miejscach, które mają dla Was znaczenie. Każda fotografia miała w sobie coś niepowtarzalnego — mówi Zuzanna Leszczyńska, redaktor Wawa.info.

W najnowszym numerze miesięcznika prezentujemy wybrane prace, by wspólnie powrócić do atmosfery tegorocznego lata. Oficjalne wyniki konkursu, wraz z nazwiskami laureatów, ogłosimy na naszej stronie internetowej Wawa.info.

Zwycięskie zdjęcia będzie można podziwiać również w październikowym wydaniu magazynu. Ich autorzy otrzymają atrakcyjne nagrody: bony wakacyjne na wakacje.pl oraz aparaty Fujifilm Instax Mini 12 – idealne do tworzenia kolejnych niezapomnianych wspomnień.

— Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i za to, że podzieliliście się z nami swoimi „pocztówkami z wakacji”. To dla nas dowód, że nasi Czytelnicy nie tylko kochają lato, ale potrafią uchwycić jego magię w jednym kadrze — dodaje Zuzanna Leszczyńska.

Już teraz zapraszamy do śledzenia naszego portalu i aktywnego udziału w kolejnych redakcyjnych inicjatywach. Śledźcie Wawa.info — bo każda chwila może być początkiem nowej opowieści.

RED.



Anna Barszcz



Katarzyna Chilińska



Karolina Urbaniak



Sylwia Kwiatkowska-Kołakowska

eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności
wawa.info

Katarzyna Sawicka

Kazimierczuk Fotografia

Małgorzata Iwanow

Marta Wojtkiewicz

Monika Kuc

Sabina Grabowska

Monika Kuczyńska

Pawel Sarosiak

Sabina Grabowska

Sabina Grabowska

Sabina Grabowska

Sabina Grabowska

Sylwia Kwiatkowska-Kołakowska

Sylwia Kwiatkowska-Kołakowska

Sylwia Kwiatkowska-Kołakowska

Zuzanna Wołojewicz

Zuzanna Wołoj

eprasa.pl 85bcddfa0f



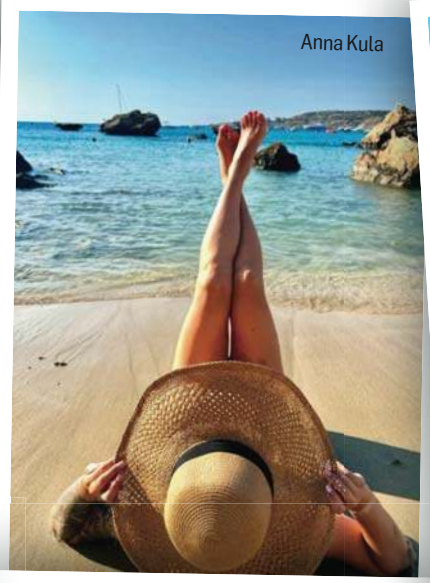













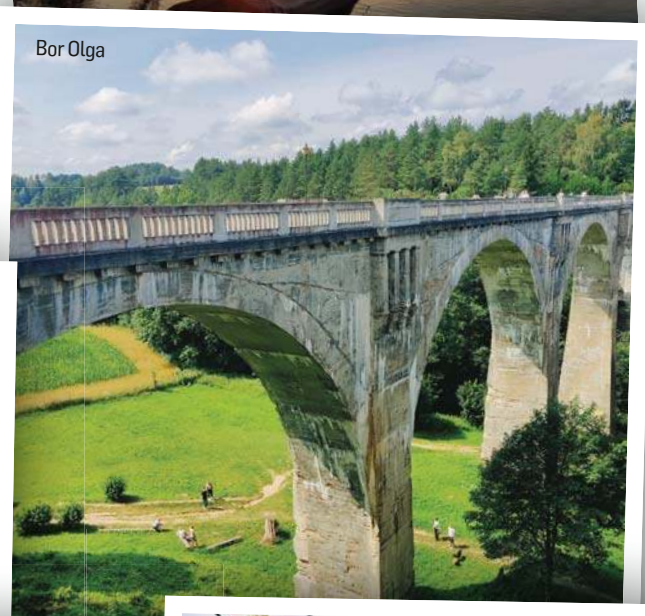





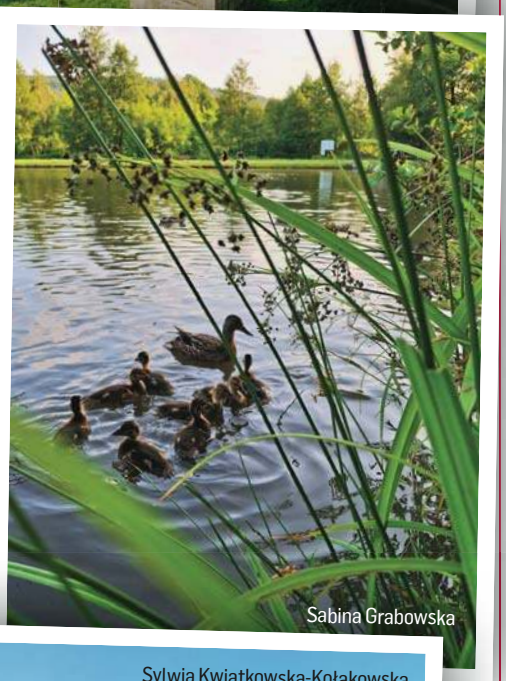

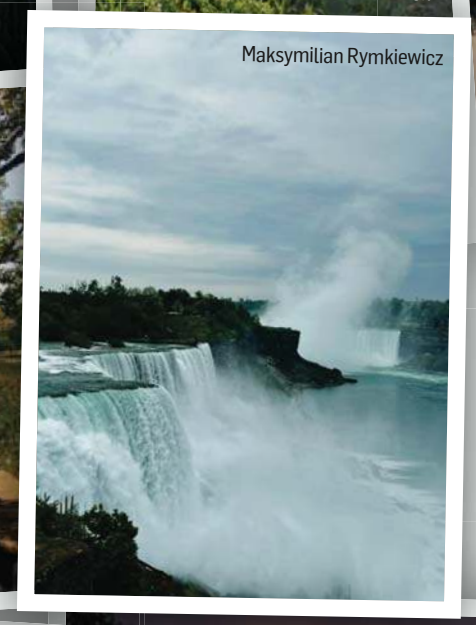

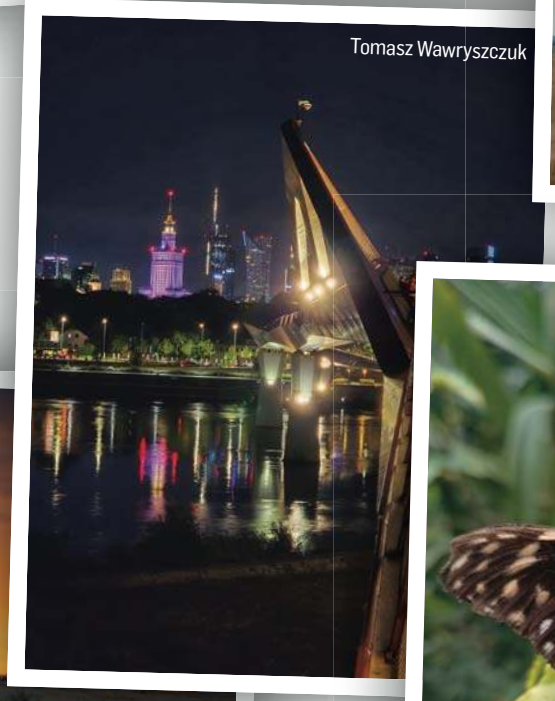

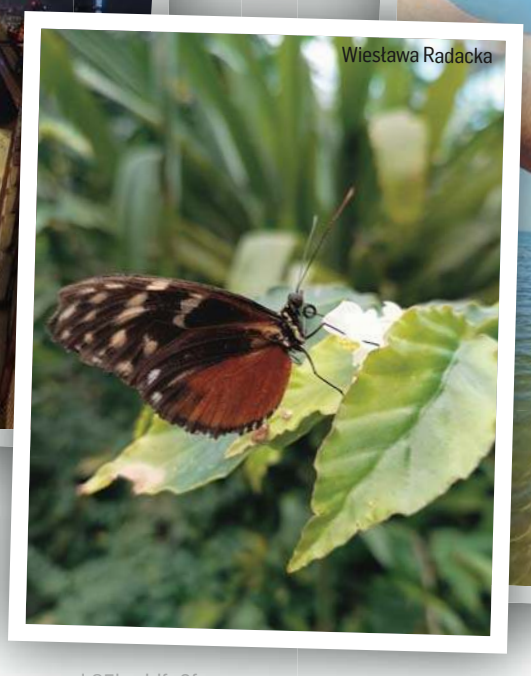





eprasa.pl 85bcddfa0f

Dołącz do naszej społeczności
wawa.info

WRZESIEŃ W PŁOCKU I RADOMIU

Wrzesień w mazowieckich miastach zapowiada się niezwykle atrakcyjnie – czekają na nas koncerty, wernisaże, spektakle teatralne i sportowe emocje na świeżym powietrzu. Przygotowaliśmy zestawienie sprawdzonych wydarzeń w Płocku i Radomiu, dzięki któremu nie przegapisz żadnej interesującej propozycji kulturalnej i rozrywkowej.

Sprawdź, co będzie się działo!

RADOM

1 września – Obchody 86. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej.

Uroczystości patriotyczne w centrum Radomia, z udziałem władz miasta, kombatantów i mieszkańców. W programie m.in. złożenie kwiatów, przemówienia okolicznościowe i wystawa historyczna poświęcona wydarzeniom wojennym.

2–5 września – Spektakl „Smarkacze".

Czterodniowy cykl przedstawień dla dzieci w Teatrze Powszechnym w Radomiu. Interaktywny spektakl, który łączy naukę, zabawę i edukację emocjonalną najmłodszych widzów.

2 września – Rozmowy o poezji (nie)tylko radomskiej.

Spotkanie literackie w Miejskiej Bibliotece Publicznej, podczas którego lokalni poeci i goście prezentują swoje wiersze i prowadzą dyskusje o literaturze współczesnej.

5 września – Otwarcie wystawy fotograficzno-multimedialnej Joanny Szczepaniak „Hipnagogia".

Wernisaż w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia. Artystka prezentuje prace łączące fotografię i multimedia, badając granice percepcji i świadomości.

6 września – III Radomskie Spotkania z Komiksem i Mangą.

Całodniowe wydarzenie w Resursie Obywatelskiej. Warsztaty rysunkowe, spotkania z autorami i konkursy dla fanów komiksów i mangi.

8 września – Spotkanie autorskie z Elżbietą Cherezińską.

Znana pisarka historyczna spotka się z czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Będzie można porozmawiać o jej książkach i twórczości.

9 września – Matplaneta – matematyka przez zabawę – zajęcia pokazowe.

Warsztaty edukacyjne dla dzieci w Centrum Nauki i Techniki. Gry, eksperymenty i zadania logiczne, które rozwijają umiejętności matematyczne.

9 września – Retrospotkanie 70 – Radom jak z pocztówki.

Spotkanie w Muzeum im. Jacka Malczewskiego poświęcone historii miasta, prezentacja starych zdjęć, filmów i wspomnień mieszkańców.

11 września – Bądź mądry i pisz wiersze – zajęcia literackie dla seniorów.

Warsztaty w Resursie Obywatelskiej, które mają na celu rozwój kreatywności literackiej i integrację starszych mieszkańców Radomia.

12 września – Otwarcie wystawy obiektu Walerii Piszczuk „Transformacje".

Ekspozycja w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia. Artystka prezentuje prace rzeźbiarskie i instalacje, badające zmiany społeczne i emocjonalne.

12 września – Wernisaż wystawy Artura Krajewskiego „Święta Rodzina. Apokryficzne ideogramy".

Galeria Elektrownia. Autor łączy tradycyjne motywy religijne z współczesnym językiem sztuki.

19 września – Inauguracja sezonu artystycznego 2025/2026 – audycje umuzykalniające.

Koncerty i zajęcia dla dzieci i dorosłych, które mają na celu rozwój wrażliwości muzycznej.

19 września – Klub Gier Resursa Planszówkowa.

Spotkanie dla miłośników gier planszowych w Resursie Obywatelskiej. Możliwość poznania nowych gier i rywalizacji w przyjaznej atmosferze.

20 września – Wernisaż wystawy „Reprezentacja. Z kolekcji Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu".

Pokaz wybranych prac z kolekcji muzealnej, prezentujących współczesne podejście do sztuki i eksperymenty wizualne.

26 września – Teatr Resursa: premiera spektaklu „Głupi Funio" na podstawie książki Jerzego A. Wlazły. Spotkanie z pisarzem.

Interaktywny spektakl dla dzieci w Resursie Obywatelskiej połączony z warsztatami i spotkaniem autorskim.

27 września – Koncert JERZY MAŁEK IQ PROJECT.

Występ w Radomiu w ramach cyklu jazzowego. Muzycy prezentują autorskie kompozycje i interpretacje klasycznych standardów jazzowych. Bilety od 80 zł.

27 września – Spacer – Ceramiczny Radom.

Warsztaty i oprowadzanie po mieście z przewodnikiem, podczas którego uczestnicy poznają historię radomskiej ceramiki i jej współczesnych artystów.

28 września – Bajkowa niedziela: spektakl Teatru Prima „Koziołek Matołek – językowa łamigłówka".

Przedstawienie dla dzieci w Resursie Obywatelskiej. Interaktywny spektakl rozwijający kreatywność językową i logiczne myślenie.

■■■■

PŁOCK

2 września – XIII Płockie Dni Żydowskie: wernisaż wystawy „(PO)żydowskie. Sztetl Opatów oczami Majera Kirszenblata"

W Miejskiej Galerii Sztuki w Płocku otwarta zostanie wystawa inspirowana twórczością Majera Kirszenblata, malarza, który utrwalił wspomnienia z dzieciństwa w żydowskim Opatowie. Ekspozycja ukazuje życie codzienne, tradycje i atmosferę małego miasteczka w okresie międzywojennym. Wernisaż będzie okazją do spotkania z kuratorem wystawy oraz krótkiego wykładu o historii społeczności żydowskiej w Polsce.

5–14 września – Festiwal Dramma per Musica: „Polacy nie gęsi... – czyli wirtuozi skrzypiec XVII-wiecznej Rzeczpospolitej" i „Bach\&Bach"

Festiwal Dramma per Musica co roku łączy Warszawę i Płock, prezentując najwyższej klasy koncerty muzyki dawnej. Tegoroczna edycja obejmuje dwa wydarzenia w Płocku: cykl poświęcony wirtuozom skrzypiec XVII wieku, ukazujący zarówno polskich kompozytorów, jak i europejskich mistrzów, oraz koncerty tematyczne „Bach\&Bach", w których muzycy porównują i interpretują dzieła Jana Sebastiana i innych kompozytorów z rodziny Bachów. Występy odbywają się w zabytkowych salach i kościołach, co dodatkowo podkreśla historyczny charakter muzyki.

6 września – Spotkanie autorskie z Katarzyną Bondą

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się spotkanie z autorką bestsellerowych kryminałów. Będzie można porozmawiać o najnowszych książkach, warsztacie pisarskim i inspiracjach autorki. Spotkanie ma charakter otwarty, a uczestnicy będą mogli zadawać pytania i zdobyć autograf.

13–14 września – XVII Mistrzostwa Polski w Sprincie Wioślarskim / XLII Memoriał Juliusza Kawieckiego

Na bulwarach wiślanych, przystani Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, odbędą się zawody rangi krajowej. Najlepsi wioślarze z całej Polski rywalizować będą o tytuły mistrzowskie w sprincie. W programie przewidziane są biegi eliminacyjne, finałowe oraz uroczyste dekoracje zwycięzców. Dla mieszkańców przygotowano również strefę kibica z możliwością obserwowania wyścigów z bliska.

19 września – CHŁOPI – film dźwiękiem malowany

Amfiteatr im. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej w Płocku zaprasza na spektakl muzyczno-filmowy inspirowany powieścią Władysława Reymonta. Wykonawcami są Łukasz „L.U.C." Rostkowski – dyrygent i prowadzenie – oraz Natalia Przybysz, która współtworzy muzyczną oprawę wydarzenia. Połączenie filmu, muzyki i animacji zapewnia wyjątkowe doświadczenie artystyczne dla widzów w każdym wieku.

20 września – Wernisaż wystawy „Reprezentacja. Z kolekcji Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu"

Muzeum Mazowieckie w Płocku prezentuje prace współczesnych artystów skupione na zagadnieniach reprezentacji w sztuce. Ekspozycja ukazuje różnorodne techniki i formy artystyczne, od malarstwa po instalacje multimedialne. Otwarciu towarzyszyć będzie spotkanie z kuratorami oraz dyskusja o znaczeniu sztuki współczesnej dla lokalnej społeczności.

27 września – Spacer tematyczny „Ceramiczny Płock"

Miejski przewodnik oprowadzi uczestników po najciekawszych punktach Płocka związanych z tradycją ceramiczną i rękodziełem. W programie przewidziane są także pokazy garncarstwa oraz możliwość własnoręcznego wykonania drobnych przedmiotów ceramicznych.

28 września – Bajkowa niedziela: Teatr Prima – „Koziołek Matołek – językowa łamigłówka"

Amfiteatr Płockiego Ośrodka Kultury. Spektakl dla dzieci i rodzin łączy zabawę z nauką języka poprzez interaktywną opowieść. Aktorzy wciągają dzieci w rozwiązywanie zagadek i wspólne śpiewanie, a całość dopełnia kolorowa scenografia i muzyka na żywo.



fot. plock.eu

XIII Płockie Dni Żydowskie: wernisaż wystawy „(PO)żydowskie. Sztetl Opatów oczami Majera Kirszenblata"

eprasa.pl 85bcddfa0f

Co, gdzie, kiedy?

Warszawa i okolice

1 września 2025 (poniedziałek)

09:00 – Mammobus Targówek
Parking przed Urzędem Dzielnicy Targówek (od strony USC), ul. L. Kondratowicza 20
Bezpłatne badania mammograficzne w ramach NFZ.

09:00 – Mammobus Wawer
Parking za Urzędem Dzielnicy Wawer, ul. Żegańska 1
Bezpłatne badania mammograficzne (także 3.10, 5.11, 1.12).

09:00 – Mammobus Ursynów
Parking przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61
Bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku 45–74 lat.

10:00 – Fotoplastikon Warszawski
al. Jerozolimskie 51
Wystawa fotografii stereoskopowych z okazji 70. rocznicy V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

10:00 – Wystawa w Domu Kultury „Miś”
ul. Zagłoby 17
Prezentacja prac z batiku autorstwa architektki krajobrazu i artystki związanej z Domem Kultury Oko.

11:00 – Uroczyste obchody
Centralne uroczystości w Warszawie 86. rocznica wybuchu II wojny światowej oraz Międzynarodowy Dzień Weterana.

12:00 – Bemowo
Uroczystości dzielnicowe
Obchody 86. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

16:00 – Konsultacje „Ursynów bez przemocy”
MAL Lokajskiego, ul. Lokajskiego 3. Bezpłatne spotkania dla osób doświadczających przemocy, świadków i zagrożonych jej wystąpieniem.

16:30 – Ursus: rocznica wybuchu wojny
Cmentarz przy ul. Rakuszanki i kolejne lokalizacje (pomnik, kościół, ulice) Uroczystości upamiętniające bohaterów i ofiary II wojny światowej.

18:00 – Dzień Otwarty
Wawerskie Centrum Kultury Filia Zastów, ul. Lucerny 13

18:00 – Zajęcia sportowe „Ursynów zawsze w formie”
Park im. R. Kozłowskiego, przy Kopie Cwila
Bezpłatne zajęcia na świeżym powietrzu dla dorosłych i seniorów.

19:00 – Białołęka w ruchu
Park Ogrody Mehoffera (między ul. Mehoffera a Strumykową)
Trening funkcjonalny w ramach programu „Bezpłatne zajęcia ruchowe dla dzieci, jogi i dorosłych”.

11 września 2025 (czwartek)

08:00 – Akcja krwiodawcza „Śródmieście gra dla życia”
Różne lokalizacje w Śródmieściu
Oddaj krew i odbierz zaproszenie na koncert Korteza (14.10.2025, Klub Palladium).

10:00 – Bielański Integrator Przedsiębiorczych
al. Zjednoczenia 25
Śniadanie networkingowe i Dzień Otwarty.

12:00 – Aromaterapia dla seniorów
WCK Filia Radość, ul. Powojowa 2

14:00 – Kurs obsługi komputera dla seniorów
MAL Kajakowa, ul. Kajakowa 12b

14:00 – Zajęcia sportowe dla seniorów Wilanowa
Organizacja: Rada Seniorów Dzielnicy Wilanów

15:45 – Basket z Kasią Dulnik
Hala sportowa SP 356, ul. Głębocka 66
Bezpłatne treningi koszykarskie dla dzieci z klas 4–8.

16:30 – Warsztaty teatralne dla seniorów
MAL Kajakowa, ul. Kajakowa 12b

17:00 – Spotkanie literackie
WCK Filia Anin, ul. V Poprzeczna 13

RUCH WYKUTY W KAMIENIU: WYSTAWA NA ZAMKU

Na Zamku Królewskim w Warszawie trwa wystawa, jakiej – zdaniem kuratora Norberta Halińskiego – „nie było w Polsce od 30 lat”. „Anatomia antyku. Ciało i ruch w rzeźbie” to monumentalny przegląd dzieł poświęconych ludzkiej sylwetce, jej proporcjom i dynamice, czynny do 21 września.

Ekspozycja gromadzi blisko 135 prac polskich i zagranicznych twórców. Jednym z najgłośniejszych punktów programu jest „Venus Italica” Antonia Canovy – rzeźba, która stała się ikoną neoklasycyzmu i do dziś imponuje finezją opracowania detalu oraz wyczuciem ruchu. Obok niej pokazano szereg realizacji, które z różnych perspektyw mierzą się z pytaniem: jak w kamieniu, brązie czy gipsie uchwycić puls życia?

Widzowie prowadzeni są przez kolejne odsłony tematu – od studium anatomii, przez kanony piękna, po gest i teatralność przedstawień. To opowieść o tym, jak artyści na przestrzeni wieków analizowali ciało: jako miarę harmonii, pole eksperymentu i nośnik emocji.

– To ogromna wystawa rzeźby, której nie było w Polsce od 30 lat – podkreślił w rozmowie kurator Norbert Haliński, zapraszając publiczność do bliskiego „spotkania” z klasycznymi wzorcami i ich późniejszymi interpretacjami.

„Anatomia antyku. Ciało i ruch w rzeźbie” można oglądać na Zamku Królewskim w Warszawie do 21 września. To propozycja zarówno dla miłośników historii sztuki, jak i dla tych, którzy po prostu chcą zobaczyć, jak z marmuru i brązu wydobywa się iluzję oddechu i ruchu. Zajrzyjcie do naszego wideo z wystawy!

RED./PAP



Fot. PAP

eprasa.pl 85bcddfa0f



KRASNAL.info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!

WSŁUCHUJEMY SIĘ W TO, O CZYM NIKT NIE MÓWI GŁOŚNO!

rasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Kr